P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23 LISTOPADA 1934 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 323

RUCHY BUNTOWNICZE WŚRÓD SZTURMOWCÓW

Ślady rewolty Roehma nie zostały jeszcze zatarte.—Zakaz publicznych zebrań partyjnych

Goering i Goebbels stracili popularność wśród hitlerowców

Londyn, 22 listopada.

(xx) Reuter donosi z Berlina: W **oddziałach szturmowych skonstatowano znów ruchy buntownicze i**

OZNAKI NIEZADOWOLENIA.

Wielu znanym przywódcom szturmowców odebrano paszporty, ażeby uniemożliwić im wyjazd z Niemiec.

W koszarach szturmowców znajduje się coraz częściej **nielegalne ulotki wzywające do opuszczania szeregów partji narodowo-socjalistycznej.** Wielu byłoby to uczyniło dawniej, gdyby nie obawa o karjerę. Ślady rewolty Roehma i nocy czerwcowej nie zostały jeszcze zatarte. Wielu wysokich dygnitarzy jest rozgoryczonych utratą przyjaciół. **Ludzie ci żalą się, iż obecnie są oni pod dali kontroli tajnej policji narówni z podejrzanymi o komunizm.**

Niezadowolenie zwraca się przeciw generałowi Goeringowi, odpowiedzialnemu za masakrę czerwcową oraz min. Goebbelsowi, który rozpowszechniał fałszywe relacje o zajściach 30-go czerwca.

Przed kilku dniami we Fridrichshain odbyło się zebranie „weteranów" partji narodowo-socjalistycznej, na którem przyjęto min. Goebbelsa szyderczem nóg i nieprzychylnemi okrzykami.

W odpowiedzi na to, min. Goebbels wydał rozkaz, zakazujący publicznych zebrań partyjnych. Zebrania partyjne muszą mieć zezwolenie władz okręgowych a na zebrania międzyokręgowe potrzebne jest zezwolenie ministerstwa propagandy.

Berlin, 22 listopada.

(PAT) Urząd gospodarki dewizowej podaje do wiadomości, że w przyszłości zasadniczo **nie będą udzielane zezwolenia na przesyłanie dewiz osobom, przebywającym zagranicą na studjach.** W stosunku do Gdańska i Austrji oraz w wypadkach, gdy chodzi o wymianę studentów między dwoma krajami, zawarto porozumienia, umożliwiające zachowanie w ograniczonych ramach stosunków z zagranicą.

Wyjątek dotyczy tylko Szwajcarji, z którą zostało zawarte specjalne porozumienie. W pewnych warunkach dochody z zagranicznych papierów wartościowych będą mogły częściowo być użyte na pokrycie kosztów utrzymania studentów niemieckich zagranicą.

Berlin, 22 listopada.

(PAT) Kanclerz Hitler odwiedził wczoraj powracając z Monachjum gen. Blomberga, przebywającego na kuracji w sanatorjum w Weiserhirsch pod Dreznem.

Gen. Blomberg bawi w tem sanatorjum od paru tygodni, wskutek silnego wyczerpania.

TAJEMNICE ZBROJEŃ NIEMIECKICH

Niemcy mogą w ciągu kilku dni zmobilizować 750 tysięcy żołnierzy. — Wzrost liczebny armji regularnej i sił pomocniczych.— Sensacyjny raport, odczytany w francuskiej komisji parlamentarnej

Paryż, 22 listopada. (PAT.)

Agencja Havasa komunikuje: Sprawozdawca budżetu ministerstwa wojny, dep. Archimbaud odczytał przed komisją sprawozdanie, w którem obszernie omawia zbrojenia niemieckie. Sprawozdawca stwierdza, iż w czasie od 1932 do 1934 r. **Niemcy powiększyły swój budżet ministerstwa wojny o 40 procent.**

Stałe siły niemieckie składają się z armji regularnej, policji oraz wojsk pomocniczych, skoszarowanych. Armja regularna podniosła swe efektywy ze 100 tys. do 300 tys. w końcu roku 1934, w **roku 1935 będzie liczyła 400 tys. żołnierzy.** Armja posiada jednostki zmotoryzowane, artylerję, tanki, kawalerję, zaopatrzoną w karabiny maszynowe, artylerję przeciwlotniczą, miotacze min i t. d. **W obozach pracy 250 tys. młodych ludzi przechodzi wyszkolenie wojskowe.** Policja wyszkolona pod względem wojskowym liczy 100 tys. żołnierzy, rozporządza ona lotnictwem, karabinami maszynowemi oraz automobilami, zaopatrzonemi w karabiny maszynowe. Oddziały Schutzstaffeln liczą 200 tys. członków, liczba ich stale wzrasta. Korpus strzelców polnych 100 tys., wojska pomocnicze skoszarowane 80 tys., na **wiosnę liczba ich będzie podniesiona do 100 tysięcy.**

W ten sposób stałe siły wojskowe Rzeszy wzrosną z 480 tys. do 600 tys. W r. 1935 wbrew traktatom Niemcy stworzyły rezerwy wyszkolone pod postacią b. formacyj wojskowych. W skład rezerw wchodzą byli członkowie Reichswehry i byli policjanci, **co daje liczbę 300 tys. członkowie obozów pracy i oddziałów hitlerowskich około 400 tys.** Byli kombatanci od 35 do 40 lat — 1.400 tys., wreszcie formacje wojskowe, zwolnione 30 lipca, które liczą miljon członków, 400 tys. S. S., 100 tys. członków korpusu automobilowego, półtora miljona S. A., 250 tys. członków służby pracy i wreszcie milicja ochrony granic.

Poza awjacją handlową, której personel otrzymuje wyszkolenie wojsk., „Deutscher Luftpostport Verbond" może dostarczyć 3.500 do 4.000 lotników. Niemcy wykonują poważny program budowy samolotów wojennych, lub mogących być użytemi w czasie wojny. Przeprowadzana jest motoryzacja różnych oddziałów wojska i czynione są przygotowania **w fabrykach do wyrobu materjałów wojennych.** Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że **Niemcy mogą w ciągu kilku dni postawić na stopie wojennej 750 tys. ludzi.**

Odpowiedź Francji na notę Polski

w sprawie paktu wschodniego—już gotowa

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy, że minister spraw zagranicznych Laval odjechał dziś o godz. 10-i do Paryża. Prawdopodobnie pierwsza troską ministra po powrocie na Quai d'Orsay będzie

PODPISANIE ODPOWIEDZI DO POLSKI W SPRAWIE PAKTU WSCHODNIEGO.

Tekst odpowiedzi jest już ustalony, lecz ponieważ nota polska miała charakter tajny, przeto podobnie, przynajmniej narazie ma być z odpowiedzią. Można przypuszczać, że rząd francuski ma jeszcze nadzieję na rychłe podjęcie rokowań w tej sprawie z pewnemi szansami dojścia do porozumienia W każdym razie można być pewnym, że odpowiedź jest tak zredagowana, **iż Polska nie będzie miała żadnych wątpliwości co do uczuć Francji w stosunku do swej sojuszniczki.**

Zgon Filipa Berthelota,

znanego dyplomaty francuskiego

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Zmarł tu Filip Berthelot, znany dyplomata francuski.

Filip Berthelot był synem słynnego chemika i polityka radykalnego Marcelego Berthelot. Urodził się on w Sevres w roku 1866. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w r. 1887. Podczas wojny Berthelot zajmował na Quai d'Orsay stanowisko dyrektora departamentu politycznego i jako taki był duszą całej francuskiej polityki zagranicznej.

Od r. 1920 Berthelot zajmował z przerwami stanowisko sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych.

W r. 1922 oskarżony został o nadużycie swego stanowiska na korzyść „Banque Industrielle de Chine", którego dyrektorem był jego brat, i pozbawiony został urzędu na przeciąg lat 10-ciu. Lecz w r. 1925 naskutek amnestji powrócił znowu do dyplomacji jako „ambasador do dyspozycji", poczem wkrótce został ponownie mianowany sekretarzem generalnym m-stwa spraw zagranicznych. Po objęciu rządów przez Herriot w r. 1932 Berthelot został zawieszony w czynnościach na czas nieograniczony, lecz już w końcu tego roku objął znowu urząd sekretarza generalnego na Quai d'Orsay. W r. 1933 spowodu wieku i choroby wycofał się ze służby dyplomatycznej.

Dyplomata sowiecki

zastępcą sekretarza Ligi Narodów

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Jak twierdzi „Ere Nouvelle", **dotychczasowy sowiecki charge d'affaires w Paryżu Rosenberg zostanie mianowany, po zainstalowaniu się ambasadora Potiomkina w Paryżu, zastępcą sekretarza generalnego Ligi Narodów.**

Laval powrócił do Paryża

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Min. Laval powrócił z Genewy do Paryża. Dziennikarzom minister oświadczył, iż zadowolony jest z podróży i wróci do Genewy prawdopodobnie w niedzielę.

5 zabitych, 19 rannych

w katastrofie samolotowej

Bankok, 22 listopada.

(PAT) Na lotnisku w Utaradid samolot wojskowy skapotował podczas startu. Nastąpiła eksplozja, w której zginęło **5 osób. 19 osób jest rannych.**

Marsz. Piłsudski w Wilnie

Wilno, 22 listopada (PAT)

Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy w towarzystwie rodziny. Pod wieczór rozpoczął Marszałek Piłsudski grę wojenną z wyższymi oficerami.

16 wyroków śmierci w Sowietach

Moskwa, 22 listopada.

(PAT) Z Taszkientu donoszą o dalszych 5 wyrokach, skazujących na karę śmierci za sabotowanie dostaw bawełny. Wyroki wydawane są przez sąd najwyższy ZSRR. na sesjach wyjazdowych. Dotychczas wydano w Turkiestanie 16 wyroków śmierci.

(B) Jak donoszą z pogranicza sowieckiego w pierwszych dniach grudnia rb. mają władze sowieckie wydać władzom polskim 7 więźniów politycznych narodowości polskiej, którzy ze względów zdrowotnych nie mogą nadal przebywać we więzieniach.

2 miljony fałszywych dolarów

Fałszerze od kilku lat puszczali w obieg olbrzymie ilości podrobionych banknotów.—Jak władze amerykańskie wykryły olbrzymią aferę.— 12 osób osadzono w więzieniu. — Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi

Nowy Jork, 22 listopada.

Policja federalna zlikwidowała wielką bandę fałszerzy banknotów, która od szeregu lat działała na obszarze Stanów Zjednoczonych. **Dotychczas aresztowano jedną kobietę i 11 mężczyzn.** Dalsze dochodzenia w toku.

Już od dłuższego czasu, mianowicie napływały do władz doniesienia banków, instytucyj handlowych i t. p. o wielkiej ilości doskonale podrobionych falsyfikatów, jakie ukazały się w obiegu. Kolporterzy byli jednak o tyle sprytni, że nigdy nie udawało się żadnego z nich ująć na gorącym uczynku, tembardziej, że falsyfikaty były tak udatne, iż często nie były wcale rozpoznawane i przechodziły przez wiele rąk, zanim właściwe czynniki zdołały stwierdzić, że się ma do czynienia z podrobionemi pieniędzmi. — Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia, przeprowadzając od czasu do czasu obławy w domach gry i obserwując wszystkich podejrzanych osobników, znanych policji ze swej występnej działalności.

Wreszcie policja federalna zwróciła uwagę na pewną elegancką młodą kobietę, **której tryb życia wydał się jej podejrzany.** Niewiasta owa wyjeżdżała mianowicie bardzo często do najwytworniejszych uzdrowisk i miejscowości nadmorskich, **płacąc wszędzie olbrzymie rachunki nowiuteńkiemi banknotami.** Początkowa inwigilacja podejrzanej kobiety nie dała żadnych rezultatów, gdy jednak władze przejęły przesyłkę pocztową, zawierającą znaczną sumę banknotów dolarowych rozmaitej wartości, przestały wątpić, że **wpadły na właściwy trop.**

Ekspertyza grafologiczna już pierwszego z brzegu banknotu wykazała, że jest to świetnie podrobiony falsyfikat, jeden z tych, które od lat już zalewają wszystkie stany Ameryki.

Po nitce do kłębka, policja federalna zdołała prócz eleganckiej niewiasty ująć jeszcze 11-tu jej towarzyszy.

Wedle prowizorycznych obliczeń, banda fałszerzy i kolporterów banknotów dolarowych puściła w obieg w ciągu ost. kilku lat

OKOŁO 2-ch MILJONÓW FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

Litwinow prowadzi politykę carską

Moskwa stara się usilnie o wzmocnienie przyjaźni z Francją i nalega na realizację paktu wschodniego

Paryż, 22 listopada.

Filip Barres specjalny wysłannik „Matin'a" twierdzi, że rozmowa Litwinowa dotyczyła **głównie stosunków francusko - sowieckich.** Inicjatywa rozmowy wyszła od Litwinowa, który jest **zbyt silnie osobiście zaangażowany w polityce porozumienia francusko - sowieckiego i niejednokrotnie był atakowany na ten temat w Sowietach,** aby nie miał pragnąć możliwie jaknajściślejszego sprecyzowania tej właśnie polityki. **Litwinow przypomniał Lavalowi akcję niemiecką, mającą na celu przywrócenie stosunków niemiecko - sowieckich.** Laval starał się znaleźć punkt wyjścia, w którym przy zachowaniu współpracy z Sowietami nie zaangażowałby zbytnio Francji. Ścisła formuła porozumienia, proponowana przez komisarza Litwinowa, polegałaby na wielostronnym pakcie wzajemnej pomocy na Wschodzie Europy. **Litwinow wie bardzo dobrze, że rząd francuski w tych dniach udzieli ministrowi Beckowi odpowiedzi na jego dokument w sprawie paktu wschodniego.**

Lucien Bourges w „Petit Parisien" podkreśla doniosłość konferencji Lavala z Litwinowem. Przypomniawszy akcję Barthou i Litwinowa w sprawie paktu wschodniego autor stwierdza, że akcja ta była utrudniona przez uchylenie się a następnie wymijającą i w ogólności odmowną odpowiedź Polski. Laval podjął sprawę paktu wschodniego w chwili gdy zdawało się, że jest on całkiem zarzucony. Laval dał wyraz swemu zaufaniu do Polski i nie stracił nadziei, że rząd warszawski zmieni zdanie. Aby ułatwić mu powrót na tę drogę Laval przewiduje pewne zmiany. **Laval liczy na osobistą wymianę zdań, jaką mógłby podjąć w Genewie z ministrem Beckiem.** Minister Beck dawał do zrozumienia, że żywi te same pragnienia. Nic jednak dotychczas nie wskazuje, że tak jest istotnie, gdyż minister Beck nie przyjechał dotychczas do Genewy. Nie przesądzając obrotu jaki przyjmie sprawa paktu wschodniego. Laval i Litwinow mogli przy wymianie poglądów stwierdzić z zadowoleniem, **że stosunki francusko - sowieckie są wzmocnione.**

„Le Jour" twierdzi, że Litwinow nalegał na konieczność prowadzenia dalszych rokowań w sprawie paktu wschodniego, wskazując na niebezpieczeństwo **intensywnego dozbrajania się Rzeszy Niemieckiej i zapewniał Lavala, że w obliczu gróźb hitlerowskich współpraca Sowietów z Francją pozostaje punktem wyjściowym polityki zagranicznej Sowietów. Powracając do dawnych tradycyj dyplomacji rosyjskiej komisarz Litwinow oparł całą swą działalność na Entencie Bałkańskiej i Małej Entencie.**

Groźba strajku dziennikarzy w Czechach

w obronie wydalonych redaktorów pisma socjalistycznego

Praga, 22 listopada.

(PAT) W redakcji pism socjal - demokratycznych wybuchł zatarg między redaktorami, a wydawnictwem z powodu wypowiedzenia umów 5-ciu redaktorom zasłużonym pracownikom partyjnym. Grozi ewentualność strajku dziennikarzy o ile spór nie zostanie załagodzony. Prasa tutejsza w ostrych słowach potępia postępowanie wydawnictwa socjal - demokratycznego, które wyrzuca na bruk ludzi zasłużonych dla stronnictwa i jego prasy.

Aresztowanie radnego—socjalisty

przez hitlerowców w Gdańsku

Gdańsk, 22 listopada.

(PAT) W Tynytychu aresztowany został nowowybrany w dniu 18 bm. radny tego miasta socjalista Haendel. Aresztowanie nastąpiło po wizji lokalnej w jego mieszkaniu, gdzie narodowi - socjaliści wybili ostatnio szyby. Publiczność podczas wizji miała zająć wobec Haendla tak groźną postawę, iż policja osadziła go w areszcie ochronnym.

Pogrzeb kard. Gaspariego

Rzym, 22 listopada.

(PAT) Dziś rano w obecności przedstawicieli kleru i Mussoliniego, ministrów, podsekretarzy stanu, świętego kolegjum, przewodniczących senatu i izby deputowanych, odbył się zgodnie z tradycyjnym ceremonjałem pogrzeb kardynała Gaspari'ego.

Skróty telegraficzne

— Z Wiednia donoszą: Policja aresztowała bandę szmuglerów złożoną z czterech osób, która od roku 1928 uprawiała kontrabandę narkotyków. Szczególnie wielkie ilości heroiny były kierowane przez przemytników do Stanów Zjednoczonych.

— W górzystych okolicach zachodniej Jugosławji nastąpiły bardzo obfite opady śnieżne.

— W katastrofie spowodowanej oberwaniem się sklepienia w kopalni węgla w Grenadzie trzech robotników utraciło życie, a trzech jest ciężko rannych.

— Z Kowna donoszą: Dyrektorem nowo otworzonego departamentu prasy ma być mianowany b. naczelny redaktor „Lietuvus Aidas" I. Szejnius.

— Z Kłajpedy donoszą: Dyrekcja policji kłajpedzkiej wydała nowe zarządzenie w sprawie szyldów. W myśl tego zarządzenia szyldy w Kłajpedzie obok napisów niemieckich muszą posiadać napisy w języku litewskim.

Sprawcy zamachu na Venizelosa

stają przed sądem.— Do sprawy powołano 750 świadków

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Korespondent Havasa donosi z Aten, że w dniu 24 bm. rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Pireusie wielki proces o **zamach ,dokonany na Venizelosa w dniu 6 czerwca 1933 r.** Wśród 17-tu oskarżonych znajdują się m. in.: **były szef urzędu bezpieczeństwa Polichronopulos i b. dyrektor specjalnej ochrony Dikajos, którzy uchodzą za głównych organizatorów zamachu. 15-u** innym oskarżonym, wśród nich kilku policjantom i agentom bezpieczeństwa, akt oskarżenia zarzuca wykonanie zamachu. Dochodzenia trwały 15 miesięcy. Towarzyszyła im gwałtowna kampanja prasowa. Proces wywołuje olbrzymie zainteresowanie w całej Grecji. **Powołano 750 świadków, wśród których znajdują się znane osobistości polityczne.** Rozprawy, o ile nie zostaną odroczone, trwać będą przypuszczalnie od 3 do 4 miesięcy. Władze policyjne zarządziły specjalne środki bezpieczeństwa. M. in. zabroniono na czas trwania procesu wszelkich zgromadzeń w Pireusie.

„Braterstwo krwi" w Japonji

Tajna organizacja, która mordowała ministrów i wybitnych przemysłowców

Tokio, 22 listopada. (PAT).

Dzisiaj zakończył się w Tokio wielki proces członków terorystycznej organizacji „Braterstwa krwi", na czele której stał kapłan buddyjski Niszo. — **Organizacja ta dokonała licznych zamachów i morderstw na tle politycznem w roku 1932.** Prokurator domagał się kary śmierci dla czterech członków organizacji, w tej liczbie dla przywódcy Niszo. Sąd nie przychylił się jednak do żądania prokuratora i wydał wyroki łagodniejsze. Tadaszi Konuma, który zamordował w lutym 1932 r. b. ministra finansów Junnosuke Inouye, został skazany na dożywotnie więzienie, zabójca bar. Takuma, który stał na czele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, został również skazany na karę dożywotniego więzienia. Podobny los spotkał przywódcę organizacji Niszo. Pozostali oskarżeni otrzymali różne kary więzienia, przyczem najniższą karą jaką wyznaczył trybunał, była kara trzech lat więzienia.

Agencja Rengo„ podając wiadomość o wyroku wyjaśnia że terorystyczna organizacja „Braterstwa krwi" dążyła do rzekomej reorganizacji i do budowy życia narodowego, pragnąc przeprowadzić swe cele przez usunięcie w drodze zamachów przedstawicieli stronnictw politycznych, sfer finansowych oraz klas uprzywilejowanych.

Powstanie antyjapońskie w Dżeholu

Japończycy okupują nowe terytorja w Chinach

Moskwa, 22 listopada.

(PAT) Korespondent „Prawdy" donosi z Szanghaju o rozpoczęciu przez armję japońską okupacji prowincji Czahar. **Źródła sowieckie donoszą, że w prowincji Dżehol wybuchło przeciwjapońskie powstanie mongolskie. Armja powstańcza ma liczyć 20 tys. ludzi.**

„Prawda" pisze p. t. „Tragedja Czaharu", że zajęcie tej prowincji ma dla japończyków doniosłe znaczenie strategiczne i gospodarcze, ponieważ prowincja ta bezpośrednio graniczy z mongolską republiką ludową.

Japończycy pragną uporczywie umocnić się w tym rejonie „ze względów na dalekoidące plany aneksyjne w Azji". Pismo ocenia okupację Czaharu jako „najdonioślejsze wydarzenie w polityce japońskiej od chwili zajęcia przedmieść Pekinu". „Prawda" twierdzi, że stopniowe owładnięcie całą Mongolją wewnętrzną odbywa się za milczącą zgodą rządu nankińskiego.

9.700 zezwoleń dla żydów

na przyjazd do Palestyny

Londyn, 22 listopada.

Rząd palestyński zawiadomił ajencję żydowską, że na półrocze październik 1924—marzec 1935 r. zostanie wydanych 9.700 certyfikatów na przyjazd Żydów do Palestyny, i że z tej liczby zarezerwuje się 2.200 certyfikatów dla immigrantów nielegalnych i turystów, już osiedlonych w Palestynie.

W ten sposób rzeczywista ilość immigrantów żydowskich do Palestyny osiągnie w bieżącym półroczu 7.500.

Z certyfikatów powyższych ajencja żydowska wysłała 125 sztuk do Persji, gdzie znajdują się obecnie liczni uciekinierzy z Buchary sowieckiej.

Sytuacja wewnętrzna Estonji

Rząd nie rozpisze wyborów

Tallin, 22 listopada.

(PAT) Wicepremjer i minister spraw wewnętrznych Einbund wygłosił dziś przez radjo przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej. Wedle oświadczenia ministra Einbunda, rząd pragnie, aby życie wewnętrzne państwa szło drogą normalną i przystosowało się do zmienionej sytuacji.

Jeżeli chodzi o parlament, to rząd nie zamierza szukać po raz drugi porozumienia z nim i współpracy. Ponieważ nastroje w kraju nie uspokoiły się jeszcze dostatecznie, przeto wybory w najbliższej przyszłości odbyć się nie mogą.

Zarządzenie wyborów mogłoby stworzyć niebezpieczną dla państwa sytuację.

Traktat handlowy z Hiszpanją

Rokowania dobiegają końca

Barcelona, 22 listopada.

(PAT) Z Madrytu sygnalizują bliski koniec rokowań o nowy traktat handlowy z Polską. W związku z powyższem wznowiono projekt lansowany przez polskie i hiszpańskie sfery gospodarcze, utworzenia bezpośredniej linji okrętowej między Gdynią a Hiszpanją. Skrócenie transportu morskiego i obniżenie jego kosztów miałoby poważne znaczenie dla Polski.

Trudność stanowi stanowisko rządu hiszpańskiego w kwestji subwencji ze względu na ewentualny udział elementu polskiego, to znaczy mieszany charakter towarzystwa.

Czem pielęgnować zęby?

Pieczęć odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta Colgate odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Pierwszą pastą, która zdobyła oficjalną aprobatę wybitnych specjalistów tego związku, jest Colgate. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Pocóż więc narażać zęby, skoro każdego prawie obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

JUGOSŁAWJA OSKARŻA WĘGRY

o udzielenie pomocy sprawcom zamachu w Marsylji.—Nota rządu belgradzkiego do Ligi Narodów

Genewa, 22 listopada.

(PAT) Dziś o godzinie 17.30 jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jewticz złożył w sekretarjacie Ligi Narodów notę treści następującej:

„Potworna zbrodnia marsylska, która poruszyła sumienie wszystkich narodów cywilizowanych, zmusza rząd jugosłowiański do przedstawienia radzie Ligi Narodów pewnych specjalnie poważnych momentów tej sprawy, ujawnionych w toku śledztwa, przeprowadzonego przez policję kilku krajów i mogących zakłócić dobre porozumienie i pokój pomiędzy Jugosławją i jej sąsiadem Węgrami.

W swe deklaracji, złożonej radzie Ligi Narodów 4 czerwca b. r., rząd jugosłowiański miał zaszczyt już zwrócić uwagę rady **na zbrodnicze poczynania pewnych**

ŻYWIOŁÓW TERORYSTYCZNYCH, ZAMIESZKAŁYCH NA WĘGRZECH, oraz na pomoc i współudział, jakie żywioły te znalazły u pewnych władz węgierskich.

Rezultaty śledztwa, prowadzonego w związku z zamordowaniem J. K. M. króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra spraw zagranicznych Francji Ludwika Barthou w Marsylji, wykazały, że ten **zbrodniczy czyn został zorganizowany i wykonany z udziałem owych żywiołów terorystycznych, zbiegłych na Węgry i korzystających nadal w tym kraju z tego samego poparcia, co przedtem, dzięki któremu tylko potworna zbrodnia marsylska mogła być dokonana.**

Istotnie wśród wspólników mordercy odnajduje się terorystów, którzy byli już przedmiotem skarg rządu jugosłowiańskiego u rządu węgierskiego, a na podstawie ich deklaracyj stwierdzono, że nietylko **korzystali na Węgrzech z azylu, ale że**

PRZEBYWALI NA TERYTORJUM TEGO PAŃSTWA W GRUPIE AŻ DO PRZEDEDNIA ZAMACHU.

Rezultaty śledztwa oświetlają w sposób specjalnie poważny i przejmujący odpowiedzialność czynników węgierskich za pomoc i poparcie, udzielane akcji terorystycznej pewnych swych obywateli, którzy wyemigrowali z Jugosławji (w szczegółowym memorjale rząd jugosłowiański udzieli radzie wszelkich informacyj i przedstawi dokumenty, któremi rozporządza).

Naród jugosłowiański, zraniony w swych najgłębszych uczuciach, sądzi, że muszą być całkowicie wyjaśnione okoliczności w jakich potworny zamach został przygotowany i wykonany. Wielki ból całego narodu jugosłowiańskiego przekształcił się wskutek wymienionych wyżej faktów **w głębokie oburzenie i powszechną urazę do tych, którzy inspirowali i ułatwili wykonanie zamachu, a wszyscy oni znajdują się poza terytorjum Jugosławji.** Jeśli naród jugosłowiański mógł zachować w okrutnej próbie, na którą jest wystawiony, całą swą godność i zimną krew, to stało się to dzięki temu, że

ZACHOWUJE JESZCZE WIARĘ W SKUTECZNOŚĆ LIGI NARODÓW, strażniczki pokoju i moralności międzynarodowej, od której zależy pokój. Rząd jugosłowiański, świadomy swej odpowiedzialności międzynarodowej a także swych obowiązków wobec swego narodu, widzi się zmuszonym zwrócić do rady Ligi Narodów, aby **przywróciła zaufanie w sprawiedliwość i moralność międzynarodową, poważnie podważone przez tragiczne wydarzenia marsylskie.**

Wydarzenia marsylskie wysuwają z coraz większą ostrością **problemat pewnych metod polityki międzynarodowej, niedopuszczalnych nietylko wobec Jugosławji, ale także wobec każdego narodu cywilizowanego.** Nie chodzi tu o polityczne morderstwo, dzieło pojedyńczego osobnika, nie chodzi już o azyl, przyznany emigrantom politycznym. Kwestja, która się nastręcza, to kwestja **ĆWICZENIA I SZKOLENIA NA TERYTORJUM INNEGO PAŃSTWA ZAWODOWYCH PRZESTĘPCÓW, mających zlecenie wykonania w pewnych określonych celach politycznych szeregu zamachów i morderstw. Ułatwienia i ochrona, któremi cieszyli się zbrodniarze na terytorjum Węgier w ciągu drobiazgowych i długich przygotowań, są prawie że nie do wiary.** Jeżeli najlepsze sługi i najenergiczniejsze podpory pokoju międzynarodowego mogą być mordowane w czasie wykonywania swych obowiązków przez zbrodniarzy zorganizowanych i ćwiczonych masowo i korzystających z ułatwień i poparcia władz obcego kraju, żaden zorganizowany rząd nie byłby możliwy. **Dla świata cywilizowanego rozpoczęłaby się era anarchji i barbarzyństwa międzynarodowego, era, w której najbardziej elementarne podstawy pokoju międzynarodowego nieuchronnie zawaliłyby się.**

W obliczu powagi tych faktów rząd jugosłowiański w trosce o utrzymanie pokoju i ufając w autorytet Ligi Narodów, widzi się zmuszony, powołując się na par. 2 art. 11 Paktu Ligi, przedstawić radzie tę sprawę, która w poważny **sposób podważa stosunki między Jugosławją a Węgrami i grozi zakłóceniem pokoju i dobrego porozumienia między narodami.**

Będę panu bardzo zobowiązany, panie sekretarzu generalny za wpisanie tej sprawy na porządek dzienny najbliższej zwyczajnej sesji rady.

(—) Jewticz

Czechosłowacja i Rumunja

przyłączyły się do apelu jugosłowiańskiego

Genewa, 22 listopada. (PAT).

Ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Rumunji wystosowali dziś wieczorem do sekretarza generalnego Ligi Narodów identyczne pisma w których, powołując się na apel wystosowany przez rząd jugosłowiański oświadczają:

„Ponieważ fakty, o których jest mowa w apelu rządu jugosłowiańskiego, wobec ich wyjątkowej powagi obchodzą bezpośrednio Czechosłowację (Rumunję) i **jej stosunki dobrego sąsiedztwa z Węgrami, które w ten sposób znajdują się w niebezpieczeństwie, tak jak i ogólne warunki, od których zależy pokój w Europie środkowej, rząd czechosłowacki (rumuński) przyłącza się w charakterze członka Ligi Narodów całkowicie do apelu rządu jugosłowiańskiego".**

W konkluzji tych not rządy czechosłowacki i rumuński przyłączają się do prośby o wpisanie sprawy na porządek dzienny najbliższej zwyczajnej sesji rady Ligi Narodów.

Włochy otrzymały 50 milj. lirów odszkodowania

od Grecji za zabójstwo generała Teliniego

Białogród, 22 listopada. (PAT).

„Vreme" w obszernym artykule przypomina historję generała włoskiego Teliniego, który był zabity przez nieznanego sprawcę na terytorjum greckiem w roku 1923. Dziennik powołuje się na stanowisko, jakie w związku z tem zabójstwem zajęły wówczas Włochy, które wystosowały do Grecji poniżające ultimatum, zbombardowały i okupowały wyspę Korfu i wymogły zapłacenie im odszkodowania w wysokości 50 milj. lirów.

„Vreme", nawiązując do obecnej sytuacji, oraz sprawy zamachu marsylskiego, wyraża zdziwienie że te same Włochy są dziś niezadowolone ze stanowiska, jakie zajmuej Jugosławja, domagając się zadośćuczynienia za zabójstwo swego króla Aleksandra.

Białogród, 22 listopada. (PAT).

W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że z państw porozumienia bałkańskiego, które obiecały poprzeć skargę Jugosławji w Genewie, **wyłamała się ostatnio Grecja, która w obawie przed komplikacją swych stosunków z Włochami odmówiła swego poparcia.**

Koniec żałoby w Jugosławji

Białogród, 22 listopada. (PAT).

W dniu wczorajszym zakończył się w Jugosławji 6-cio tygodniowy okres grubej żałoby po królu Aleksandrze. W związku z tem zdjęte zostały z gmachów państwowych czarne chorągwie, otwarto lokale rozrywkowe i zezwolono na muzykę w restauracjach, kawiarniach i lokalach publicznych.

PROTEST WĘGIER

przeciw nocie Jugosławji.—Oświadczenie delegata węgierskiego w Genewie

Genewa, 22 listopada. (PAT).

Dziś późnym wieczorem, zaraz po przybyciu do Genewy, delegat Węgier Eckhardt przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Dowiaduję się z zadowoleniem, że sprawa ohydnego mordu marsylskiego została przedstawiona bezstronnej jurysdykcji Ligi Narodów. Pragniemy, aby sprawa została rozpatrzona w trybie pilnym i z naszej strony uczynimy wszystko możliwe, aby sprawa ta i jej wszystkie kulisy były całkowicie i w sposób objektywny wyświetlone przed Ligą Narodów. Nawet po oszczerczej kampanji, prowadzonej w sposób wytrwały w ciągu ostatnich tygodni, **twierdzenia, zawarte w nocie jugosłowiańskiej, usiłujące narazić na szwank wobec świata dobrą opinję Węgier, zadziwiają i oburzają nas. Protestujemy w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciw tym oszczerstwom. Nota Jugosławji zarówno ze względu na swą treść, jak ton, w którym jest zredagowana, nie jest niczem innem, jak nowym etapem akcji politycznej, skierowanej przeciw Węgrom.** Jej cel jest jasny: zmierza ona do odwrócenia uwagi od prawdziwych przyczyn zamachu i do podważenia moralnej nieskazitelności Węgier, które uważa wobec ich rozbrojenia za łatwy łup. **Protestujemy bardzo stanowczo przeciw tym tendencjom, które określamy jako akty teroru międzynarodowego.**

Genewa, 22 listopada (PAT)

Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol wydał obiad pożegnalny dla opuszczającego za kilka dni Genewę ambasadora Raczyńskiego i jego małżonki.

Ślub w domu królewskim

Wyprawa księżniczki Maryny. — Prezenty ślubne.— Pan młody ma sto garniturów.—Wszyscy królowie będą na ślubie

De Valera odmówił przybycia na wesele

Przygotowania do ślubu trzeciego syna króla angielskiego księcia Jerzego i księżniczki Maryny Greckiej zbliżają się ku końcowi. I dziś już wiadomo, że tak bajecznego przepychu, jaki panować będzie na tej uroczystości, nie notowano od wielu lat przy żadnych zaślubinach na dworze panujących.

W tych dniach przysłano z Paryża **suknię ślubną dla księżniczki Maryny,** która stanowi jedyną w swoim rodzaju kreację artystyczno - krawiecką. Suknia uszyta jest z białego jedwabiu, przetykanego srebrem, przyczem tą inkrustacja srebrna tworzy na całej sukni **wzory t. zw. „róży angielskiej"** — symbolu domu panującego w Anglji. Ciekawy szczegół: obawiano się, by wskutek słynnej londyńskiej mgły srebrne nici na sukni nie zmatowiały i dlatego niezwłocznie po przysłaniu tej sukni umieszczono ją w specjalnej szafie, w pokoju, w którym utrzymywana jest równa temperatura.

Księżniczka Maryna będzie pierwszą księżniczką, która wystąpi do ślubu **w ultra - współczesnej sukni.** Suknia ta ma linję t. zw. **aero - dynamiczną.** By tę linję zachować zdecydowano nawet, aby, wbrew zwyczajowi, druhny nie niosły za nią trenu sukni, lecz by słał się on swobodnie na ziemi.

Równocześnie ukończono już całą wyprawę księżniczki Maryny, A w związku z tem księżniczka, która sama dysponowała przygotowaniem tej wyprawy zyskała sobie przezwisko **„księcia Walji w spódnicy".** Stała się bowiem wyrocznią w dziedzinie mody kobiecej, tak samo, jak brat jej męża, następca tronu angielskiego, jest wyrocznią w dziedzinie mody męskiej.

Spośród prezentów, jakie nadesłano księżniczce Marynie, szczególną uwagę zwraca na siebie **bajeczny płaszcz gronostajowy.** Cudowny **pierścień brylantowy** otrzymała ona od swego narzeczonego, księcia Kentu, **brylantową gwiazdę do włosów** — od swych przyszłych teściów, króla i królowej Anglji, **wspaniałe brylantowe kolczyki** — od przyszłego szwagra, księcia Walji i **brylantową branzoletę** — od drugiego przyszełgo szwagra, księcia Yorku.

W niemniej szybkiem tempie zakończył swe przygotowania do ślubu **książę Jerzy.** Wystarczy powiedzieć, że jego wyprawa składa się **ze 100 nowych ubrań.** W tem **kilka fraków, kilka smokingów, kilka mundurów wojskowych oraz pozostałe stroje sportowe, spacerowe i wizytowe.**

Na ślub, który odbędzie się 29 listopada przybędą **wszyscy obecni i byli monarchowie europejscy.** A więc zapowiedzieli swój przyjazd **król i królowa duńska, król i królowa szwedzka, król i królowa norweska, król i królowa włoska, król i królowa bułgarska, b. król hiszpański Alfons, król i królowa rumuńska, wielki książę Cyryl Romanow, pretendent do tronu rosyjskiego, regent jugosłowiański książę Paweł, książę Jerzy i Marja Greccy, książę Waldemar Duński oraz przedstawiciele niemal wszystkich państw.**

Kategorycznie odmówił przybycia tylko premjer irlandzki de Valera.

Druhnami księżniczki Maryny będą: **arcyksiężniczka holenderska Juljana, wielka księżniczka rosyjska, córka księcia Cyryla, Kira, księżniczki greckie Irena, Katarzyna i Eugenja oraz siostrzenice króla angielskiego, księżniczki Iris Mounbatten i Mary Cambridge..**

Angielsko - wschodnie towarzystwo kościelne w Londynie postanowiło jako dar młodożeńcom złożyć w dniu ich ślubu **obraz św. Jerzego.** Obraz pędzla znanego rosyjskiego malarza na emigracji Fiedorowa, oprawiony będzie w złotą ramę.

Bezpośrednio przed ślubem odbędą się w pałacu Buckingham dwa wielkie bankiety dworskie, a po ślubie — raut, na który zaproszono 800 gości.

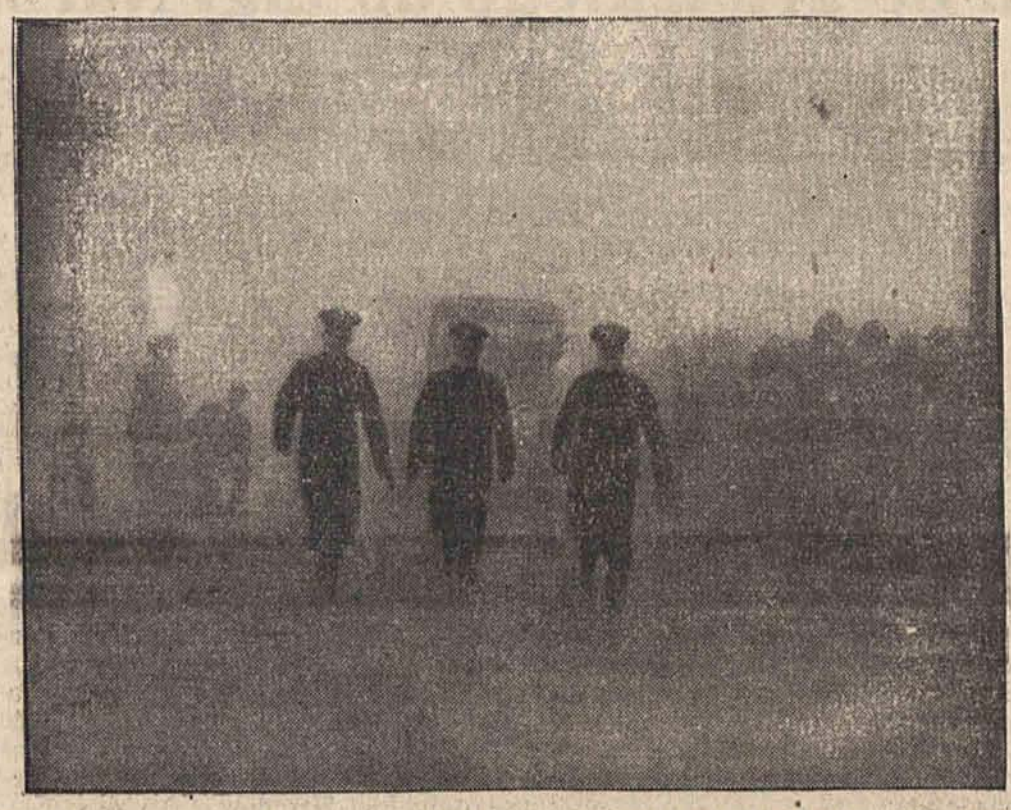

W dniu otwarcia parlamentu angielskiego panowała w Londynie tak gęsta mgła, że przed samochodem króla Jerzego, który zdążał do parlamentu, musieli kroczyć trzej policjanci, by zapobiec jakiejkolwiek katastrofie.

Oświadczenie.

W związku z wiadomością podaną przez dwa pisma stołeczne o przyczynach ustąpienia kilku członków Zarządu i Rady Nadzorczej Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń oświadczam co następuje:

Przyczyną ustąpienia niektórych członków Zarządu i Rady Nadzorczej Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń był konflikt w łonie władz Towarzystwa, powstały na tle różnicy poglądów między prezesem A. Wieniawskim a niżej podpisanym w przedmiocie polityki lokacyjnej Towarzystwa, wysokości wypłaconych dywidend oraz protekcyjnego ustosunkowania się w sprawach personalnych. We właściwym czasie domagałem się, aby sumę 100.000.— funtów sterlingów, ulokowaną w Londynie sprowadzić do kraju i umieścić ją w papierach państwowych względnie na hipotekach w kraju. Prezes A. Wieniawski zdecydowanie sprzeciwił się memu wnioskowi. Następnie domagałem się, aby dywidenda Towarzystwa była płacona proporcjonalnie do osiągniętych zysków Towarzystwa. Ten mój wniosek również spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem prezesa A. Wieniawskiego. Ponieważ tak poważna i stała różnica w poglądach na prowadzenie interesów Towarzystwa uniemożliwiała nam obopólną współpracę, przeto p. A. Wieniawski ustąpił z Zarządu Towarzystwa a wraz z nim wprowadzone przez niego do władz Towarzystwa osoby.

Wspomniana wyżej wiadomość dwóch pism stołecznych podaje uwłaczający mi zarzut, jakoby moja polityka reasekuracyjna była szkodliwa dla małych akcjonarjuszów lub dla samego Towarzystwa. Ponieważ źródłem tego uwłaczającego mi zarzutu jest p. Antoni Wieniawski, przeto sprawę przeciwko niemu kieruję na drogę sądu obywatelskiego.

Ananiasz Einhorn

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

AZEF król szpicli i prowokatorów

34

Trzecie spotkanie miało miejsce 11 listopada 1908 roku wieczorem o 10 godzinie w mojem mieszkaniu. Pamiętam je dokładnie, gdyż od tego czasu nie minęło więcej jak trzy tygodnie. Azef był niezwykle podniecony. Robił wrażenie człowieka zdesperowanego i bliskiego samobójstwa. Błagał mnie w imieniu swych dzieci, abym nań nie sprowadzał nieszczęścia, abym go nie spychał w przepaść. Aby nie było wątpliwości, że zachodzi pomyłka co do osoby, podam rysopis człowieka, który mnie odwiedził. Był to mężczyzna tęgi, krępy, średniego wzrostu o małych rękach i nogach, krótkiej grubej szyi, okrągłej, nieco nalanej twarzy i ciemnożółtej cerze. Czaszka, zlekka stożkowata, porosła krótkiemi twardemi ciemno - kasztanowemi włosami. Niskie czoło, ciemne brwi, piwne, zlekka wyłupiaste oczy, duży, nieco płaski nos, wystające kości policzkowe i grube wargi — charakteryzowały człowieka, który przybył do mnie i błagał o litość.

Rysopis był aż nadto dokładny. Kuvemu przerażeniu przekonali się towarysze i przyjaciele Azefa, że tym człowiekiem, który odwiedził Łopuchina przed trzema tygodniami w Petersburgu był istotnie Azef.

Łopuchin dodał, że po jego odmowie Azef nie chciał wyjść z pokoju, błagając go i zaklinając dalej, by się nad nim zlitował. Wówczas przebywająca w sąsiednim pokoju pani Łopuchinowa wybiegła nagle i rzuciła Azefowi w twarz:

— Gdyby mój mąż spełnił pana prośbę, to niech pan wie, że ja pierwsza pana wydam.

W śmiertelnem przerażeniu pobiegł Azef do szefa żandarmerji pułkownika Gierasimowa i prosił go, by ten wpłynął na Łopuchina i by mu wyłożył, jak ciężkie następstwa może mieć wydanie Azefa dla samego Łopuchina. Jednak Łopuchin był nieubłagany. Wówczas Gierasimow nie zawahał się, by powiedzieć wobec byłego szefa departamentu policji następującej groźby: „Zapomina pan, że ochrana istnieje i pracuje".

Łopuchin wyprosił swego gościa i nazajutrz skierował do premjera ministrów Stołypina następujący list:

„Wielce szanowny Piotrze Arkadjewiczu!

Jedenastego listopada około 10 wieczór zgłosił się do mnie niejakiś Jewno Azef, którego znałem z czasów mej służby w policji jako specjalnego urzędnika. Nie zameldował się, wbiegł do mego pokoju i oświadczył mi, że nie bacząc na swe stanowisko w policji, był równocześnie członkiem partji socjalrewolucyjnej. Rzecz miała się wydać w łonie partji i mój gość miał być osądzony. Azef wiedział, że partja zamierza zasięgnąć u mnie informacji co do jego osoby i prosił mnie, bym zaprzeczył wszelkim pogłoskom o jego pracy w policji.

Dziś o godz. 3 odwiedził mnie w tej samej sprawie szef służby bezpieczeństwa pułk. Gierasimow. Oświadczył mi, że przybył na skutek prośby Azefa i że pragnie poznać odpowiedz, jakiej gotów byłbym udzielić członkom sądu partji socjalrewolucyjnej. Pułk. Gierasimow dodał, że znane mu są wszystkie osoby, biorące udział w rozprawie sądowej i że docenia ważność mych zeznań. Ponieważ jestem przeświadczony, że krok Azefa i żądania Gierasimowa zawierają pod moim adresem bezpośrednie groźby, poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić Jego Ekscelencję o owych dwóch odwiedzinach i pozwalam sobie prosić jego Ekscelencję, by wziął mnie w obronę wobec niesłychanego postępowania policji politycznej, której przedstawiciel rzuca groźby, godzące w me bezpieczeństwo.

Proszę przyjąć zapewnienia mego głębokiego szacunku

A. ŁOPUCHIN.

Petersburg, 12 listopada 1908 roku.

Zeznania Łopuchina i kłamstwo, na którem przyłapano Azefa, przekonały wreszcie najzagorzalszych i najwierniejszych jego przyjaciół. Czernow i Sawinkow skapitulowali. Łopuchin wykorzystał swój pobyt na Zachodzie i złożył szereg ważnych i niezwykle poufnych dokumentów w pewne ręce. Okazało się, że ten środek ostrożności był bardzo celowy, gdyż wkrótce po powrocie do kraju, został Łopuchin w Petersburgu aresztowany i zawikłany w bardzo przykry proces z oskarżenia o zdradę stanu i ujawnienie tajemnic służbowych. Minister Stołypin, który wiedział o tem, co zawierają dokumenty zdeponowane zagranicą, oświadczył podówczas czynnikom miarodajnym, że jeśli dla Łopuchina proces zakończy się niekorzystnie, treść dokumentów zostanie ujawniona. Po raz pierwszy owa tajemna władza, która dzierżyła faktycznie rządy w całej Rosji i na której usługach do pewnego stopnia był sam car, musiała skapitulować. Najczarniejsza reakcja po raz pierwszy ugięła karku wobec dążeń nieco liberalniejszych.

Jak poważna była rola Łopuchina w całej tej sprawie wynika chociażby stąd że prasa reakcyjna domagała się skazania go na śmierć za zdradę stanu. Wyrok zapadł niezwykle łagodny. Pięć lat zwykłej banicji zmniejszonej w drodze łaski na trzy lata, które zezwolono Łopuchinowi w dużem mieście. Stołypin, który po raz pierwszy wypowiedział wojnę czarnym mocom, czuł się umocniony w swej władzy. Ciemne elementy zmuszone były zawrzeć z nim pewnego rodzaju rozejm, gdyż w rękach Stołypina była broń niezwykle groźna: zdeponowane zagranicą dokumenty Łopuchina.

Stanowisko Stołypina wzmagało się stale, wreszcie minister poczuł się dosilny, by wystąpić do rady państwa z wnioskiem dymisjonowania Durnowo i Trepowa.

(Dalszy ciąg jutro)

Zima się zbliża...

W Zakopanem i Krynicy pada śnieg

W ostatnich dniach nastąpiła raptowna zmiana pogody. Temperatura obniżyła się bardzo poważnie i w nocy mamy już prawdziwe przymrozki. Ale podczas gdy w ciągu dnia jest u nas mglisto — w naszych zimowych stolicach, w Zakopanem i Krynicy już zaczął padać śnieg, zaścielający białym całunem góry i doliny.

Ponieważ temperatura w Zakopanem jest niska — spodziewają się powszechnie, że śnieg ten już sie utrzyma i że na Podhalu rozpoczela się zima.

Wybory w województwie

do rad powiatowych

Jak nas informują, w ciągu m-ca grudnia r. b. na całym terenie województwa łódzkiego przeprowadzone zostaną wybory do rad powiatowych.

Wybory odbędą się według regulaminu wydanego ostatnio w rozporządzeniu ministra spraw wewnetrznych a mianowicie poszczególne rady miejskie w miastach niewydzielonych z powiatowego związku komunalnego, oraz rady gminne w gminach wiejskich wybierają kandydatów do rady powiatowej.

W powiecie łódzkim wybranych zostanie do rady powiatowej 42 kandydatów, z poszczególnych gmin i miast nie wydzielonych proporcjonalnie.

Wybory do wydziałów powiatowych nastąpią niewcześniej jak w ciągu lutego 1935 roku. Wydziały powiatowe zgodnie z regulaminem składać się będą z 6 osób ze starostą powiatowym, jako przewodniczącym na czele (jako siódmy członek wydziału).

W związku z tem spodziewać się należy, że w niedługim czasie odbedą się wybory burmistrzów w Rudzie Pabjanickiej i Konstantynowie, gdyż koniecznem jest ustalenie zarzadu miejskiego przed wyborem przedstawicieli do rady powiatowej.

Zjazd lekarzy pow.

województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, dziś i jutro odbywać się będzie w Radomiu zjazd lekarzy powiatowych miast wydzielonych województwa łódzkiego. Porządek dzienny zjazdu obejmuje szereg referatów, które wygłoszą:

Dr. Stanisław Skalski, naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia — o stanie sanitarnym i akcji higjenicznej województwa łódzkiego, **dr. Tadeusz Mogilnicki,** dyrektor szpitala Anny Marji w Łodzi — o roli pedjatry w szpitalu powszechnym, **dr. Stefan Ładyński,** radca wojewódzki — o chorobach zakaźnych w roku ubiegłym, **dr. Tadeusz Załęski,** kierownik miejskiej pracowni bakterjologicznej w Łodzi — o durze plamistym i t. d.

Z ramienia samorządu łódzkiego wy delegowani zostali na zjazd dr. Edward Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego oraz dr. Bolesław Misjon, inspektor sanitarny.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstelna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Po zatwierdzeniu wyborów przez p. wojewodę

Rada miejska będzie zwołana

przez p. komisarza, inż. Wojewódzkiego, na dzień 6 grudnia r.b.—Zatwierdzono również wyniki wyborów w Kaliszu, Piotrkowie i Tomaszowie

Kto będzie prezydentem m. Łodzi?

W dniu wczorajszym rozstrzygnięte zostały już definitywnie losy rady miejskiej w Łodzi.

Donosiliśmy już przed kilku dniami, że wydział wojewódzki, po rozpatrzeniu wszystkich protestów, które zgłoszono przeciwko wyborom łódzkim, postanowił je odrzucić i przedłożyć p. wojewodzie Hauke Nowakowi wniosek o zatwierdzenie wyborów samorządowych w naszem mieście. Ogółem wniesiono w Łodzi

13 protestów wyborczych,

a mianowicie w okręgach I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX i X. Cztery protesty zostały nieuwzględnione z przyczyn formalnych, brak było na nich bowiem ustawowej ilości podpisów. To też, po stwierdzeniu tego faktu, nie zostały wogóle rozpatrzone. Pozostałe protesty zostały odrzucone, jako

prawnie nieuzasadnione.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrzył p. wojewoda Hauke Nowak i przychylił się do wniosku wydziału wojewódzkiego

podpisując zatwierdzenie wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

W związku z tem w dniu dzisiejszym wystosowane zostaną przez wydział wojewódzki specjalne pisma do prezesa głównej komisji wyborczej w Łodzi p. Moskwy, oraz do tymczasowego przełożonego gminy p. komisarza inż. Wojewódzkiego, powiadamiające ich o

ZATWERDZENIU WYBORÓW.

Bezpośrednio po tem główny komisarz wyborczy, p. Moskwa, zarządzi rozwiązanie głównej i okręgowych komisyj wyborczych i zakomunikuje o tem komisarzowi Wojewódzkiemu, który skolei wyda

zarządzenie o zwołaniu pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia rady miejskiej przewiduje: 1) **ustalenie wysokości pensji dla prezydenta miasta, 2) ustalenie wysokości pensyj dla wiceprezydentów miasta, 3) ustalenie wysokości djet dla ławników, którzy w myśl ustawy samorządowej nie będą pobierali stałych uposażeń, 4) określenie ilości wiceprezydentów i ławników.**

Zaznaczyć tu należy, iż w myśl nowej ustawy samorządowej Łódź może mieć 3 wiceprezydentów. Ponieważ dotychczas miała tylko dwuch, rada miejska zwykłą większością głosów, może uchwalić powiększenie liczby wiceprezydentów do trzech. I wreszcie punkt 5) **wybory członków prezydjum miasta, a więc prezydenta, wiceprezydentów i ławników.**

Oczywiście, całkowity porządek dzienny nie musi być wyczerpany. Bardzo możliwe, że wybory nowych władz miejskich nastąpią dopiero na drugiem posiedzeniu rady miejskiej. Będzie to zależało od tego, czy do czasu zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej skrystalizują się już kandydatury poszczególnych frakcyj radzieckich.

Pierwsze posiedzenie rady miejskiej ma być zwołane

na dzień 6 grudnia b. r.

Jak dotąd w dalszym ciągu najpoważniejszym kandydatem na przyszłego prezydenta miasta jest

DOTYCHCZASOWY PREZYDENT BIAŁEGOSTOKU, P. NOWAKOWSKI,

o czem zresztą już donosiliśmy. Należy zaznaczyć, że tymczasowy przełożony gminy urzęduje tak długo, dopóki wybory nowych władz miejskich nie zostaną przeprowadzone i zatwierdzone przez władze nadzorcze.

W ten sposób życe samorządowe Łodzi weszło od dziś w nową fazę.

***

Równocześnie z protestami przeciwko wyborom w Łodzi rozpatrzono również protesty wniesione przeciwko wyborom w miastach **Kaliszu, Piotrkowie i Tomaszowie Mazowieckim.** W Kaliszu wniesiono 1 protest przeciwko wyborom w okręgu VI. Wydział wojewódzki postanowił protest ten uwzględnić i na jego wniosek podpisał wczoraj tę decyzję p. wojewoda. Uwzględnienie protestu nie pociągnie jednak za sobą dodatkowych wyborów, chodziło bowiem tylko **o powtórne przeliczenie głosów w tym okręgu i inny podział mandatów.**

W Piotrkowie wniesiono po jednym proteście w okręgach I, II i VI. Wszystkie te protesty zostały odrzucone. **W Tomaszowie Mazowieckim** wniesiono protesty w okręgach V i VIII. Również te protesty zostały odrzuczone.

Dziś urząd wojewódzki wystosuje pisma, zawiadamiające o zatwierdzeniu wyborów do głównych komisarzy wyborczych w tych miastach oraz do dotychczasowych prezydentów **Kalisza, Piotrkowa i Tomaszowa.** Zaznaczyć należy, że w Kaliszu i Piotrkowie również powiększona będzie liczba wiceprezydentów. Dotychczas miasta te miały po 1, a obecnie bedą miały po 2 wiceprezydentów, zgodnie z postanowieniem nowej ustawy samorządowej.

Vanillin

100 proc. jak również inne aptekarskie i chemiczne artykuły. Firma zagraniczna **poszukuje energicznego,** oddawna wprowadzonego fachowego **ZASTEPCY.** Zgłoszenia do Administracji pisma pod „Vanillin".

Kongres ewangelicki w Monachjum.

W Monachjum rozpoczął się ogólnoświatowy kongres ewangelicki. Na zdjęciu widzimy członków egzekutywy kongresu (od lewej ku prawej): biskup Meiser z Monachjum, prof. dr. Morehand z Nowego Jorku, biskup Narahrens z Hannoweru, proboszcz dr. Pehrssen z Goeteborgi, prof. dr. Boe z Minnesoty i pastor dr. Joergenssen z Kopenhagi.

W obliczu groźnej zimy

Nie wolno narazie eksmitować. — Zmiany w urzędzie rozjemczym

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja związku lokatorów, aby interwenjować u władz centralnych w szeregu aktualnych spraw. Delegacja przyjęta została przez p. wiceministra sprawiedliwości Sieczkowskiego, któremu przedłożyła następujące postulaty.

Przedewszystkiem poruszono sprawę **moratorjum zimowego.** Delegacja wskazała, iż zgodnie z artykułem 23 ustawy o ochronie lokatorów, ci lokatorzy, którzy zajmują mieszkania 1 lub 2-pokojowe, a otrzymali eksmisję spowodu niepłacenia komornego,

nie mogą być eksmitowani w okresie zimowym,

t. j. od 1 listopada do 31 marca. Ponieważ przepis ten jest wyraźny i nie nasuwa żadnych wątpliwości, zdawałoby się, że wystarczy udowodnić, iż zajmuje się mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, by uniknąć eksmisji. Tymczasem sądy grodzkie żądają od petentów całego szeregu dowodów, które uniemożliwiają pozytywne załatwienie sprawy we właściwym terminie.

Ponieważ może to spowodować katastrofalną sytuację wśród najbiedniejszych lokatorów, którym w okresie zimowym grozi

utrata dachu nad głową,

delegacja prosiła p. wiceministra o wydanie specjalnych zarządzeń.

P. wiceminister Sieczkowski obiecał natychmiast rozesłać w tej sprawie okólniki do sądów grodzkich.

Następnie delegacja wskazała na konieczność wyznaczenia nowych członków urzędu rozjemczego dla spraw najmu. W skład kompletu sądzącego w urzędzie rozjemczym wchodzić mają m. in. **przedstawiciele lokatorów lub sublokatorów w zależności od sądzonej sprawy.** Tymczasem, nieodnawianie składu urzędu doprowadziło do takiego stanu rzeczy, że niektórzy członkowie, którzy występują jako przedstawiciele lokatorów, **już są dziś właścicielami nieruchomości, a przedstawiciele sublokatorów są lokatorami głównymi.**

P. wiceminister Sieczkowski obiecał i tę ważną sprawę unormować jaknajrychlej.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-25.
Gościnne występy słynnego artysty
KURT KATSCHA
Dziś, w piątek o godz. 9.15 wieczorem po cenach zniżonych
„Spór o sierżanta Grischę"
Jutro w sobotę o 4.30 „Fräulein Doktór", 7.30 „A dank fun kinder". Ceny 1 złoty.

Dnia 22-go r. b. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, wuj i szwagier

B. P.

JULJUSZ FRIEDSTEIN

przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 23 listopada 1934 r. o godz. 12-ej, w poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 19, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Tułaczka 318 żydów — emigrantów,

których nie wpuszczono do Palestyny, ani do Grecji. — 74 dni na morzu o głodzie i wśród zakaźnych chorych

Oszustwo biura turystycznego „Argos"

Warszawa, 22 listopada.

(B) **Dowiadujemy się, że warszawskie władze prokuratorskie postanowiły zająć się sprawą zwerbowania przez jedno z mniejszych warszawskich biur turystycznych „Argos" ponad 300 uczestników wycieczki do Palestyny. — Jak już wiadomo z depesz, biuro Argos zwerbowało 318 żydów, którzy mieli wyjechać do Palestyny z wycieczką turystyczną, przyczem turystom dawano do zrozumienia, że większa część z nich będzie mogła w Palestynie pozostać.**

Po przybyciu do Jaffy, pasażerowie umieszczeni na greckim statku Velos, dowiedzieli się jednak, że nie będą wpuszczeni na brzeg, gdyż „Argos" nie wystarał się wogóle o wizy angielskie dla uczestników wycieczki.

Próby potajemnego przedostania się na ląd przy pomocy łódek dwukrotnie zawiodły, wobec czego statek odbił od brzegów Palestyny, kierując się do wysp greckich. Jednakże i w Grecji nie pozwolono nieszczęśliwym turystom wysiąść na brzeg. Musieli oni pozostać na statku, często o głodzie i wśród moralnych męczarni, spowodowanych faktem zamknięcia pasażerów na statku, niczem we więzieniu.

Rząd grecki posłał na statek komisję sanitarną, która stwierdziła poważny odsetek chorych. Tułaczka okrętu z 318 pasażerami, należącymi przeważnie do niezamożnej inteligencji żydowskiej z Warszawy trwała 74 dni i dopiero w ub. tygodniu, na podstawie interwencji poselstwa polskiego w Bukareszcie, zawarto umowę z rządem rumuńskim o przepuszczenie oszukanych, niedoszłych emigrantów spowrotem do Polski.

Obecnie nadeszły do Warszawy wiadomości, że przedwczoraj nieszczęśliwi pasażerowie przesiedli na statek „Regelo Carol", należący do rumuńskiej linji okrętowej i w dniu 23 bm. przybyć mają do Konstancy skąd bezpośrednio udadzą się do Warszawy. W Warszawie spodziewani są w niedzielę 25 bm.

Kierownicy biura turystycznego „Argos" otrzymali już wezwania do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie. Jednocześnie ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej wydało przepisy, roztaczające bardziej dokładny, niż dotychczas, nadzór nad biurami turystycznemi.

Tragiczne zderzenie na szosie

Dwie karetki pogotowia wezwano na miejsce

Wczoraj około godziny dziewiątej wieczór na szosie Konstantynowskiej doszło **do tragicznego w skutkach zderzenia samochodu ciężarowego z tramwajem podjazdowym.**

Koło wsi Srebrna, drogą przecinającą linję tramwajową jechał samochód. Szofer nie spostrzegł zbliżającego się tramwaju i wskutek tego doszło do tragicznego zderzenia.

Bok tramwaju i samochód zostały poważnie uszkodzone. Szofer samochodu odniósł tak ciężkie obrażenia, że zaszła niezwłoczna konieczność wezwania pogotowia z Łodzi.

Na miejsce przybył dr. Mrówka, który stwierdził **szofera zmiażdżenie nogi i potrzebę dokonania natychmiastowej operacji.**

Na tem jednak rzecz się nie skończyła. Oto gdy karetka pogotowia wracała z opatrzonym prowizorycznie rannym do Łodzi — na rozmokłych drogach auto ugrzęzło tak niefortunnie, że nie mogło ruszyć z miejsca i skolei samochód pogotowia musiał wezwać pomocy.

W krótkim czasie przybyła na miejsce druga karetka pogotowia i poszkodowany szofer został umieszczony w szpitalu. (g)

Do więzienia, albo do—Kochanówki

Rozen boi się szpitala bardziej, niż więzienia

Niecodzienny miała rozprawa w sądzie grodzkim przeciwko Moszkowi Rozenowi, oskarżonemu o szantaż. Skargę przeciwko Rozenowi wniósł kupiec Perelmutter, i Rozen został osadzony w areszcie prewencyjnym.

Na wczorajszej rozprawie, na wniosek obrońcy, oskarżonego poddali badaniom lekarze psychjatrzy, celem ustalenia stanu jego poczytalności. Lekarze orzekli, że *Rozen jest neurastenikiem, jednak jak dalece odpowiada za swe czyny,* tego po jednorazowem badaniu ustalić niepodobna.

Wówczas obrońca zgłosił wniosek, by oskarżonego sąd przekazał na obserwację do Kochanówka. Usłyszawszy, że ma iść do zakładu dla umysłowo-chorych, *Rozen czemprędzej przyznał się do winy.* Gdy jednak ujrzał świadka dowodowego — Perelmuttra, począł głośno go lżyć i wygadywać niestworzone rzeczy. Sędzia zagroził mu zamknięciem w więzieniu, na co Rozen znów zupełnie rozsądnie odparł, że przecież w więzieniu już jest i że się więzienia nie boi.

Sędzia dr. Balicki postanowił jednak *przekazać Rozena do Kochanówki* na obserwację. Z więzienia tedy dostał się oskarżony wprost do zakładu dla umysłowo-chorych. (g).

Zuchwałe włamanie

do sklepu tytoniowego

Nocy wczorajszej dokonali nieujęci dotąd włamywacze zuchwałego włamania do sklepu tytoniowego Zysli Hartman. Sklep mieści się w śródmieściu, gdyż przy ul. Zawadzkiej 16.

Włamywacze stłukli palącą się nad wejściem do sklepu żarówkę, przepiłowali żaluzję i w ten sposób, przez nikogo niespostrzeżeni, dostali się do wnętrza. Po załadowaniu dużego transportu tytoniów i papierosów, latarek kieszonkowych itp. artykułów — złodziejom udało się ujść z łupem.

Dopiero rano kradzież spostrzegł dozorca domu, który pierwszy zauważył rozpołowioną żaluzję.

Władze poszukują złodziei. (g).

Złodzieje—automobiliści

rozebrali samochód i skradli główne części

O wyjątkowej kradzieży, dokonanej niezawodnie przez specjalistów, zameldowała wczoraj p. Anna Garewiczowa, zam. przy ul. Żwirki 4. Poszkodowana jest właścicielką samochodu osobowego, ostatnio nieczynnego i ustawionego na klockach w garażu przy ul. Piotrkowskiej 202. Wczoraj, gdy p. Garewiczowa zajrzała do garażu, stwierdziła, iż wóz ma tylko dwa koła. Dalsze oględziny ujawniły brak dalszych dwóch kół zapasowych również z nowemi oponami. Po podniesieniu maski, okazało się, że złodzieje - automobiliści odjęli kurburator, całe urządzenie „Delco", dalej okazał się brak akumulatora i szeregu innych części.

Straty wynoszą łącznie około 2 tysięcy złotych. (g)

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś w piątek, dnia 23 listopada i jutro w sobotę, dnia 24 listopada rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakich kolwiek powodów nie zgłosili się w naznaczonych poprzednio terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów policji państwowej.

Poborowi ci muszą dotychczasowe swe niestawiennictwo usprawiedliwić, jak np. świadectwem lekarskiem i in.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzącą środę, 28 bm. w lokalu biura wojsk.-policyjn. zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów.

Casino

DZIŚ I CODZIENNIE

czaruje śpiewem

JÓZEF SCHMIDT

w dramacie muzycznym

PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

Dawno niewidziana

CLARA BOW

w filmie „HOPLA"

Następny program kina „EUROPA"

Tragedja matek, które porzucają swe dzieci

Przed sędzią Mersonem w dwóch oddzielnych rozprawach stanęły wczoraj w sądzie okręgowym dwie matki, winne porzucenia dzieci.

Marjanna Baran 16 stycznia r. b. w szpitalu Marji Magdaleny **porzuciła troje swych dzieci.** Dzieci były już dorosłe: liczyły pięć, osiem i dziesięć lat, a przecież nieszczęśliwa matka, nie mogąc ich wyżywić, zdecydowała się na akt rozpaczy: na opuszczenie ich.

Oskarżona tłumaczyła się nędzą. **Sąd skazał ją na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.**

★

Druga sprawa była podobna. W końcu lipca w lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miasta **znaleziono zostawione dziecko dwutygodniowe** — dziewczynka. Przy maleństwie widniała karteczka: **„Opiekować się i ochrzcić — Janina Pasikowska".**

Poszukiwania za Janiną Pasikowską nie dały rezultatu. Dopiero po dłuższem dochodzeniu Pasikowska została zatrzymana w Ozorkowie, gdzie legitymowała się cudzą metryką, jako Kubikówna.

I w tej sprawie wyrok zapadł podobny jak w pierwszej: **dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.**

Gęsi ratują Litwę

Pensja wypłacana jest... gęsiną

Ustawa o przymusowem jedzeniu gęsi ma uratować bilans handlowy. — Urzędnicy muszą popijać gęsinę.. mlekiem.

Każdy dowcip staje się rzeczywistością

Dużą sensację wywołała w Litwie ustawa **o przymusowym zakupie... gęsi.** Na mocy tej ustawy każdy pracownik umysłowy czy też fizyczny instytucyj paystwowych, samorządowych i prywatnych musi kupić sobie w ciągu miesiąca określoną ilość gęsi. Ilość ta jest proporcjonalna do otrzymywanych poborów **(1 gęś od 50 lt.)** i musi być zakupiona po zgóry określonej cenie: 5 lt. za sztukę czyli **o 100 proc. wyższej, niż rynkowa.**

W celu wykonania kontroli tej oryginalnej ustawy, wszyscy posiadacze gęsi na sprzedaż zostali przez sołtysów obdzieleni kwitkami. W kolei rzeczy kwitki te wędrują do kieszeni kupującego i **świadczą, ile gęsi on kupił.** A przy odbiorze pensji każdy obywatel musi wykazać się odpowiednią ilością kwitów. Jeżeli okaże się, że ma ich zamało, potrąca mu się z pensji tyle razy po 5 lt., ile mu brak gęsi do wyliczenia.

Podłoże, na którem doszło do wydania „gęsiej ustawy" jest związane z katastrofalnym spadkiem eksportu gęsi, a co zatem idzie i ceny, która zaczęła już spadać w 1930 r. W roku 1932 **cena gęsi wynosiła zaledwie 36 proc. ceny z roku 1929.** Potem nastąpiła przejściowa zwyżka, kiedy cena doszła do 41 proc. pierwotnej wysokości, lecz trwało to krótko, aż wreszcie jesienią bieżącego roku cena znowu spadła do 31 proc. A na rynku wewnętrznym znalazło się **miljon trzysta tysięcy gęsi,** co w państwie o dwuch miljonach 200 tysiącach mieszkańców jest ilością bardzo znaczną.

Gęsi kryzys postawił Litwę wobec tych samych zagadnień, przed któremi niedawno stała **Brazylja z powodu kawy, czy Australja z powodu owiec.** Jednakże Litwa nie poszła ich śladem i nie **spaliła, ani też w żaden inny sposób nie zniszczyła biednych ptaków.** Przeciwnie znalazła wyjście oryginalne i bardziej „ludzkie". Mianowicie postanowiono, że jeśli nie można gęsi sprzedać zagranicą, to **trzeba zwiększyć sprzedaż w kraju, czyli trzeba zjeść...**

Oczywiście, ustawa o przymusowem jedzeniu gęsi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia, gdyż społeczeństwo litewskie, zjadając nawet 100 proc. wyznaczonych gęsi, **zmniejszy olbrzymi zapas zaledwie o 30 proc.** — ale w każdym razie stabilizuje cenę na poziomie 100 proc. wyższym w porównaniu do ceny przed wprowadzeniem ustawy.

Ustawa ta ma jeszcze jedną słabą stronę. Mianowicie, nie przewidziała, iż pojemność żołądków ludzkich można łatwo zmniejszyć, ale zwiększyć jest bardzo trudno. Wobec czego gęsia dieta (są rodziny, które do Bożego Narodzenia muszą skonsumować 35 gęsi) wywołać musi **zmniejszenie popytu na inne towary.**

W jakim stopniu „gęsia" ustawa przyczyni się i czy wogóle przyczyni się do poprawy interesów gospodarstw rolnych — okaże najbliższa przyszłość.

Narazie zaś — jak pisze jedno z pism kowieńskich — na szlachetny gęsi ród spadło drugie historyczne zadanie. **Po uratowaniu Rzymu muszą ratować bilans handlowy Litwy.** Zadanie trzeba przyznać znacznie trudniejsze. Tu sam krzyk nie pomoże...

★

W ostatnich dniach rozeszły się po Kownie pogłoski, iż ponoć w związku **z nadprodukcją mleka, we wszystkich urzędach, zamiast południowej herbaty, urzędnicy będą dostawać mleko.**

I dla obywateli zdrowo i dla państwa pożytecznie...

L. St.

Wysiedlają polaków z Francji

Nowa fala reemigracji do kraju.—Nie chcą obywatelstwa francuskiego Wolą głód i udrękę, aniżeli wyrzeczenie się polskości

Polska jest dla nich marzeniem i legendą

Paryż, w listopadzie.

Do polskich robotników we Francji zabrano się na dobre. Tym razem nie chodzi już o przykładne ukaranie za rzekomo wywrotową działalność, tym razem **nikt nie pyta o przekonania polityczne emigrantów** i lojalni konserwatyści zostali zrównani w prawach do otrzymania kopniaka z antypaństwowymi komunistami, tym razem nie poszczególne dyrekcje fabryk i nie poszczególne podprefektury policji ferują wyroki wygnania dla białych murzynów przemysłu francuskiego, bo tym razem **wydała wyrok zbiorowy i bezapelacyjny** najwyższa instancja francuska — rada ministrów, orzekając, że **Francja jest dla francuzów** a murzyn zrobił swoje i murzyn może odejść.

Oficjalna enuncjacja rządu francuskiego spadła jak piorun z, zachmurzonego coprawda oddawna, nieba **na bezbronnych i bezradnych polskich emigrantów.**

Czy rzeczywiście na bezbronnych i bezradnych? Czy rzeczywiście robotnicy polscy we Francji nie mają żadnego sposobu, który umożliwiłby im pozostanie przy dotychczasowych warsztatach pracy? Owszem, mają taki sposób. I to bardzo prosty. **Wystarczy, aby każdy z nich podpisał papierek z podaniem o przyznanie obywatelstwa francuskiego.** Wszystkie te papierki nietylko byłyby życzliwie przyjęte, ale zostałyby też w szybkiem tempie rozpatrzone przychylnie i wróciłyby do petentów z gwarancją, że **do końca życia mogą być spokojni o dach nad głową i kawałek chleba na ziemi francuskiej.**

Bo nieprawdą jest — pisząc stylem sprostowań prasowych — jakoby Francja nie potrzebowała mocnych polskich rąk do pracy w kopalniach i świeżej polskiej krwi do użyźnienia przyszłych francuskich pokoleń; prawdą natomiast jest, że **Francja ma już dosyć mocnych polskich rąk, pracujących na kawałek ziemi w Polsce, i świeżej polskiej krwi, płodzącej polskich obywateli na francuskiej ziemi.**

Emigranci polscy we Francji wiedzą o tem doskonale. Przyjęcie obywatelstwa francuskiego to otwarta przed nimi droga do dobrobytu. I, wiedząc o tem, gotowi są raczej zginąć, raczej opuścić zagospodarowany dom i ruszyć na tragiczną tułaczkę po świecie, niż zaprzeć się swej nietykalnej świętości jaką jest dla nich

polska przynależność państwowa.

Bo polscy emigranci we Francji, a przynajmniej ich olbrzymia większość, to **fanatycy polskości.** Oddalenie od kraju i tęsknota za tym, dla wielu nawet zupełnie nieznanym i nigdy niewidzianym, krajem wytworzyły w nich **tak silne poczucie polskości, o jakiem wprost pojęcia nie mają polacy, stale zamieszkujący w kraju.** Kiedy dla tych ostatnich Polska jest rzeczywistością z wszystkiemi dobremi i złemi stronami namacalnej i twardej rzeczywistości, dla emigrantów, zwłaszcza tych, którzy na emigrację francuską przybyli z emigracji niemieckiej,

Polska jest marzeniem, legendą, dogmatem wiary.

Chociaż emigranci polscy wiedzieli już od lat, że przyjęcie obywatelstwa francuskiego gwarantuje im nietylko dożywotni zarobek, ale i szereg doniosłych udogodnień, jak ulgi w kształceniu dzieci, ułatwienia kredytowe przy zakupywaniu ziemi i budowaniu domów i t. p., na 700.000 polskich emigrantów we Francji **naliczylibyśmy niespełna setkę tych, którzy zrzekli się obywatelstwa polskiego na rzecz udogodnień życiowych na ziemi francuskiej.** A i ci, skuszeni przeważnie okazją do „wżenienia się" w zamożną francuską rodzinę, **ani rusz nie mogą się oswoić ze swą nową przynależnością państwową, stronią od środowiska francuskiego i biorą żywy udział we wszelkich przejawach życia polskiego na emigracji.** A znam i takich, którzy pewnego dnia machnęli ręką na francuski dobrobyt i **od francuskiej połowicy drapnęli gdzie pieprz rośnie.**

Czy fanatyzm narodowy emigrantów jest stuprocentowo celowy, już nie dla cierpiących przezeń fanatyków, ale dla najszerszej pojętej sprawy polskiej? Zdania w tej sprawie są podzielone.

Istnieją teoretyczni zwolennicy przyjmowania obywatelstwa francuskiego przez polaków, dowodzący, że **polak jako obywatel francuski może oddać sprawie polskiej większe usługi, niż jako emigrant,** zacieśniając pokrewieństwo dwuch zaprzyjaźnionych narodów. Ale polscy emigranci nie są ani dyplomatami, ani spekulantami. Są — fanatykami. A fanatyzm rzadko bywa celowy, lecz często, a zwłaszcza, w tym wypadku, jest piękny w swym bezkompromisowym heroizmie.

Żer.

RESTAURACJA DANCING
„Tabarin"
Narutowicza 20
OTWARCIE
NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI"
inauguracyjnym programem. Atrakc. Na czele „ADAMOS" światowej sławy żongler oraz znakomity zespół jazz. 7 THE WEINROTH-BAND. Codziennie Five. — Ceny niskie. — Gabinety.

KOLEJ SZLAKIEM KADRÓWKI

W dniu jutrzejszym rozpoczną się uroczystości w związku z otwarciem linji Kraków—Miechów.— Uruchomienie pierwszego pociągu z przedstawicielami władz

Kielce, 22 listopada.

W sobotę i niedzielę (24 i 25 b. m.) odbędą się **uroczystości w związku zo twarciem i oddaniem do użytku linji kolejowej Kraków — Miechów.** Na miejsce uroczystego otwarcia linji przybędzie z Warszawy **p. minister komunikacji Butkiewicz, który dokona przecięcia wstęgi.**

Pociąg, wiozący najwyższych dostojników kolejnictwa oraz zaproszonych gości, zatrzyma się w Batowicach, Słomnikach i Miechowie. P. minister przyjmie raport od naczelników stacyj i komendantów miejscowych oddziałów przysposobienia kolejowego.

W Miechowie p. minister Butkiewicz oraz zaproszeni goście zasiądą do **śniadania z robotnikami, którzy brali udział w budowie linji.** Po śniadaniu nastąpi odjazd pociągu przez tunel do Sędziszowa, gdzie powtórzą się uroczystości podobne do poprzednich.

Również w Kielcach min. Butkiewicz przyjmie raport od podwładnych funkcjonarjuszów i zetknie się z miejscową ludnością, poczem odjedzie do Radomia na otwarcie linji Radom—Warszawa.

W związku z wybudowaniem nowej linji zbliżyły się do Krakowa Kielce, a następnie — Warszawa, którą ponadto zbliża b. wydatnie druga nowa linja Warszawa — Radom.

Stacja Miechów — miasto, to najcie kawsza stacja nietylko na nowej linji, ale i w całej Polsce. Położona jest na nasypie wysokości 6-ciu metrów i stanowi obszerny dworzec w dwuch poziomach, przyczem pasażerowie nie będą potrzebowali schodzić do tunelu, aby przejść na dalsze tory, lecz wprost z budynku stacyjnego (dolnego poziomu) wychodzić będą na górę.

Ale w Miechowie nie kończy się jeszcze nowa trasa, biegnie ona dalej, a właściwie wspina się na 110 metrów wysokości, na odcinku 10-cio kilometrowym, dążąc do połączenia z linją Strzemieszyce — Dęblin przy tunelu na tej linji.

W tem miejscu urządzono pięknie położoną **nową stację Tunel,** po uprzedniem skasowaniu istniejącego tam przystanku kolejowego. Odcinek trasy Miechów — Tunel ma najbardziej malowniczy i podgórski charakter na nowej linji.

Na linji Kraków — Miechów wykonano **42 mosty i wiadukty, ogólnej długości 150 mtr. Przy robotach ziemnych pracowało 2.500 robotników i zespoły junaków.**

Złóż ofiarę na powodzian

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, premjera głośnego przeboju komedjowego R. Spitzera — 3-aktowej komedji p. t. „Miłość bez słów". Jedną z atrakcyj sztuki tej będzie udział świetnego artysty polskiego ekranu Igo Syma. W innych rolach: H. Cieszkowska, Macherski, Gurynowicz, Mroziński, Leśniewski, Mirewicz, Tatarski i Winczewski. Reżyserja A. Kwiatkowski. Dekoracje K. Mackiewicz.

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Miłość bez słów".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. poraz 33-ci rewelacyjne „Zwyciężyłem kryzys" po cenach zrzeszeniowych.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Jeszcze tylko dwa razy a to: w sobotę o godzinie 4-ej po południu oraz w niedzielę o godz. 12-ej w południe dane będzie dla młodzieży szkolnej arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość" w premjerowej obsadzie. Ceny najniższe od 30 gr. do 1 zł. 60 gr. Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. tragedja ludzi głupich w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo", w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Jutro w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie nieodwołalnie po raz ostatni szlagierowa operetka w 3-ch aktach Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

KONCERT 7-LETNIEGO PIANISTY - KOMPOZYTORA W FILHARMONJI.

Antoś Waserman, 7-letni pianista-kompozytor, mający już za sobą występy i entuzjastyczne recenzje zagraniczne, wystąpi z jedynym koncertem w dniu 29 bm. w Filharmonji.

W programie, obok utworów Bacha, Mozarta, Beethovena i Chopina, własne kompozycje.

Zimowe leże cyganów
na polach pod Piotrkowem

W dniu wczorajszym przybył wczesnym rankiem do Piotrkowa król cygański Michał Kwiek wraz z małżonką i liczną świtą oraz 300 cyganami.

Przybyli rozłożyli się obozem koło toru kolejki i zamierzają pozostać w Piotrkowie na leże zimowe. Z nastaniem wiosny cyganie znów ruszą w świat.

Od zimujących w Piotrkowie cyganów król Kwiek ściągnął przedewszystkiem podatek, poczem wszystkim poddanym polecił w myśl obowiązujących przepisów zameldować się w magistracie. Toteż wczoraj w biurze meldunkowem panował wzmożony ruch.

Echa nadużyć w K.K.O.—pow.
Księgi buchalteryjne świadczą
o stopniu winy każdego z oskarżonych

W ciągu całego dnia wczorajszego na sali pierwszej sądu okręgowego trwał w dalszym ciągu proces przeciwko Waleremu Wiechowskiemu, Bronisławowi Dynowskiemu i Marjanowi Andrzejakowi — dyrektorowi, buchalterowi i naczelnikowi zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego, oskarżonych o mniejsze lub większe nadużycia, lub — jak ostatni — o przekroczenia na szkodę Kasy.

Sąd poświęcił wczorajszy dzień całkowicie przesłuchaniu świadków.

Część sali w bezpośredniem sąsiedztwie stołu sędziowskiego przybrała z racji tej rozprawy wygląd zgoła niecodzienny. Stosy ksiąg najrozmaitszych, począwszy od małych kwitarjuszy poprzez zwykłe księgi biurowe aż po olbrzymie dzienniki — leżą na stole, u stołu na posadzce i na specjalnie ustawionym małym stoliku obok sądu.

Już sam fakt powołania przez strony tak wielskiej ilości dokumentów świadczy o charakterze tej sprawy. O winie oskarżonych decydować będą tutaj w głównej mierze **nie zeznania świadków, a zapisy w księgach i szereg tych poprawek, przeróbek i matactw z dziedziny buchalterji, jakie zarzuca akt oskarżenia dwum pierwszym podsądnym.**

Zeznania świadków dotyczą również poszczególnych zapisów w księgach i z tego względu nie mogą interesować szerszego ogółu.

Charakterystyczne jedynie były zeznania byłego urzędnika KKO pow. — Wacława Mysiorka. Świadek podaje przedewszystkiem, że został zwolniony już wtedy, gdy dyr. Wiechowski był zagrożony i że motywem jego zwolnienia był rzekomo fakt, że **„krzywo pisze".** Osk. Wiechowski zaprosił potem świadka do swego mieszkania, gdzie oskarżony wraz z Dynowskim mówili o niedokładnościach w księgach. Wiechowski prosił Mysiorka o klucze od biura, jednak świadek mu odmówił. Świadek podaje, że szereg nazwisk był wywabiony w różnych księgach i dokumentach i że między innemi **„pożyczki", jakich udzielał sobie oskarżony, były wypłacane na podstawie sfingowanych podpisów nazwiska „Grohman".**

Świadek Oberman, naczelnik straży ogniowej w Rudzie Pabjanickiej, zeznaje, że nie podejmował pożyczek z Kasy, podczas gdy jedna z asygnat na 500 zł. **opiewa na jego nazwisko.**

Szereg innych świadków nic nowego do sprawy nie wnosi.

Dziś od godziny dziewiątej rano rozpocznie się już trzeci dzień tej żmudnej rozprawy. (g).

Były naczelnik więzienia skazany
na 5 lat więzienia za nadużycia

Warszawa, 22 listopada.

(B) Trwający od kilku dni w warszawskim sądzie okręgowym proces b. naczelnika więzienia warszawskiego przy ul. Długiej t. zw. arsenału, zakończył się dziś ogłoszeniem wyroku. Główny oskarżony, b. naczelnik więzienia, Bronisław Hołubko skazany został **na 5 lat więzienia za nadużycia dokonane przez siebie i tolerowanie nadużyć podległych mu urzędników.**

Nadużycia Hołubki polegały głównie na tem, że wypłacał on z funduszu więzienia większe należności **za fikcyjne dostawy na podstawie fikcyjnych rachunków,** przedstawionych przez właściciela składu aptecznego Kubalskiego. Drugi oskarżony, Kubalski, skazany został na dwa lata więzienia, urzędnik więzienia Otuszewski na 4 lata więzienia i urzędnik Piaskowski na dwa lata więzienia.

Pamiętaj, że zaledwie kilkuzłotowy wydatek na SAFE chroni Cię od utraty majątku

KINO EUROPA Melodje Cygańskie
Pocz. 4. 6, 8 i 10.15 w.

Niezapomniany bohater filmu „Pożegnanie z bronią"
Gary Cooper
w swej najnowszej kreacji p. t.
„SZPIEG Nr. 13" Wkrótce!

GRAND KINO
Początek o godz. 4 p. p.
Dziś i dni następnych!
„NANA"
w/g nieśmiertelnego romansu Emila Zoli. W roli wyrafinowanej kokoty paryskiej ANNA STEN.
Bilety ulgowe ważne

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 23 listopada 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45. Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 12.45—13.00. „O dzieciach niegrzecznych i ich najbliższej rodzinie" — mówić będzie Wanda Ivanka - Prażmowska. — Pogadanka dla kobiet. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30 D. c. koncertu w wyk. zespołu Wiesława Wilkosza. 13.30—15.30. Przerwa. 15.30—15.35 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. Melodje operetkowe i ulubione potpourri — płyty.
16.45—17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
17.15—17.35. Utwory na altówkę w wykonaniu Mieczysława Szaleskiego.
17.35—17.50. Recital śpiewaczy Heleny Wetheim.
17.50—18.00. „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki.
18.05—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Muzyka lekka w wyk. zespołu salonowego Edith Lorand — płyty.
18.45—19.00. „Wrona — pogadankę wygł. prof. Stanisław Sumiński.
19.00—19.20. Koncert chóru „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego — Transmisja z Poznania.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.40. Piosenki w wyk. Eddie Cantora — płyty.
19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"
20.05—20.15. Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.
20.15—22.30. Koncert Symfoniczny z Konserwatorjum Warszawskiego. Wykonawcy: orkiestra Filharm. pod dyr. Walerjana Bierdjajewo i Imre Ungar (fortepian).
W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".
22.30—22.40: Recytacje poezyj.
22.40—23.00: Koncert reklamowy.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol".

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. STOCKHOLM. Koncert radjorkiestry.
20.00. LAHTI. Koncert chóru.
20.00. BUDAPESZT. Koncert wieczorny.
20.10. KOPENHAGA. Muzyka kościelna.
20.15. LIPSK. Audycja państwowa.
20.45. MEDJOLAN. Oratorjum.

Wylosowane bony
Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 22 listopada.

(PAT) W dniu 22 listopada 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr.: 10813, 20052, 11131, 25130, 23400, 20702, 33459 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za Bon 25-złotowy.

Igo Sym w Łodzi
Przed dzisiejszą premjerą w Teatrze Miejskim

Jesień w Łodzi... Szaro wloką się tumany mgły, pomieszanej z fabrycznym dymem. Pod stopami przechodniów chlupie błoto.

Igo Sym spogląda przez okna kawiarni na tę beznadziejność chwili. Musiały mu się widocznie przypomnieć inne, słoneczne i błękitne miasta, bo zaczyna:

— Gdyby tak znowu móc przeżyć jedną wiosnę w Barcelonie albo w Budapeszcie. Czasy te są dla mnie niby takie dalekie, a jednak tak bliskie. Zaangażowany przez zagraniczne wytwórnie filmowe, włóczyłem się wówczas z Warszawy do Wiednia, z Wiednia do Berlina, potem do niezapomnianego Paryża, rozkwieconej Nicei. Z kraju ognistych czardaszów i pikantnej papryki jechało się do krainy toreadorów i czarnookich sennorit... Tak, to były piękne czasy!

Zamyśla się przez chwilę, potem dodaje:

— Partnerkami moimi były najznakomitsze gwiazdy ekranu. Grałem z takiemi aktorkami jak: L. Hervey, Marlena Dietrich, Lili Dagover, Henny Porten, Ani Ondra, Kamila Horn i wiele innych. Dziś w dalszym ciągu święcą one triumfy na srebrnym ekranie, a ja...

... — A pan przerzucił się z kina do teatru — przerywamy.

— Tak jest — przyznaje bohater „Szpiega w masce". — Już dawniej występowałem w operetce wiedeńskiej, a potem w warszawskim „Teatrze Polskim", w komedji muzycznej i w „Bandzie". W Łodzi występuję po raz pierwszy na deskach teatru.

— Czy pracę swoją w kinie zakończył pan definitywnie?

Igo Sym zaprzecza:

— Ależ nie, a przynajmniej nie w zupełności. W tej chwili naprzykład fascynuje mnie bardzo współczesna reżyserka w filmie. Niemniej teatr traktuję, jako pracę swojej przyszłości.

— Przenosząc się na scenę — przerywamy mu — daje pan dowód, że nie podziela pan mniemania, jakoby teatr, zabity potężną konkurencją ekranów, miał się już ku schyłkowi.

Igo Sym obruszył się:

— Jak wogóle można mówić takie nonsensy? Teatr pozostanie zawsze teatrem, niezależnie od najwspanialszego rozwoju kina — tak, jak malarstwo zniesie rywalizację rzeźby i odwrotnie. Prawdą jest natomiast, że z różnych specyficznych względów teatr przeżywa w wielu krajach Europy Zachodniej ostry kryzys. Niemniej gdzieniedzie znowu (naprzykład w Rosji) obserwujemy wspaniały jego rozkwit.

— A co sądzi pan o rozwoju polskiego filmu? — zapytujemy niedyskretnie.

Igo Sym zastanowił się:

— Rozwój sztuki kinematograficznej w danym kraju zależy głównie od eksploatacji jej obrazów. Te handlowe momenty są często decydujące. Film, który oglądać będzie potem pół miljarda ludzi, wart jest większych wkładów gotówkowych, aniżeli obraz, przeznaczony dla kilku miljonów kinomanów. Obrazy „Paramountu" naprzykład rozchodzą się po całym nieledwie świecie. Podobnie i filmy francuskie. Języki bowiem angielski, francuski są poniekąd uniwersalne. Natomiast film, mówiony w języku polskim, ma bardzo ciasno zakrojone ramy swojej możliwej ekspansji. Co zatem idzie, również i nakład kapitału polskich przedsiębiorców filmowych nie może równać się z przebogatemi konsorcjami zagranicznemi, które z łatwością wycofują potem miljonowe wkłady, włożone do poszczególnych super - filmów. Dlatego też i aktor polski może pracę swoją w filmie uważać tylko za dorywczą, natomiast zajęcie w teatrze jako stałe i podstawowe.

— Jak czuje się pan w komedji Spitzera „Miłość bez słów", w której występuje pan w Teatrze Miejskim?

— Doskonale — odpowiada gwiazdor ekranu polskiego — jest to rola, odpowiadająca bardzo moim ewentualnościom. A i wogóle sztuka Spitzera — lekka, wesoła i pomysłowa — jest naprawdę doskonała! I wdzięczny jestem dyrektorowi Wroczyńskiemu, że ściągnął mnie do niej z Warszawy... Co się tyczy reszty sztuki, zobaczy ją pan sam na premjerze: bo wydanie ostatecznej o niej opinji nie należy do mnie, ale do recenzentów...

M.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Obowiązek informacyjny

Obowiązek informacyjny o kwestjach, dotyczących innych osób, potraktowany jest w nowej ordynacji podatkowej nader szeroko.

Obowiązek ten rozciąga się na wszelkie **przedsiębiorstwa obliczone na zysk**, na osoby wykonywujące samodzielne zajęcia przemysłowe, albo wolne zajęcia zawodowe oraz notarjuszy. Obejmuje ten obowiązek udzielanie władzom skarbowym — na ich pisemne żądanie — bezpłatnie wszelkich posiadanych przez te osoby **danych i informacji potrzebnych do wymiaru podatków.**

Obowiązek ten polega na dostarczaniu informacyj władzy, a więc — na przygotowaniu i nadesłaniu wszelkich zestawień, wyciągów. Dawniej istniejący spór — czy dana osoba ma prawo ograniczyć się tylko do biernego zezwolenia władzy skarbowej na poszukiwanie odpowiednich informacyj w jej księgach i aktach, czy też musi być czynnie pomocna — został rozstrzygnięty na korzyść władzy skarbowej. Tylko wrazie „rzeczywistej trudności" — jak mówi ordynacja podatkowa — można ograniczyć się do udostępnienia organom władz skarbowych przeglądania wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg i innych dokumentów. Oczywista, pozostaje otwarte, kto rozstrzyga o tem — czy **zachodzą „rzeczywiste trudności".**

Co do instytucyj kredytowych, obowiązek udzielania informacyj jak i przedstawiania ksiąg odnośnie wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych ograniczony został tylko do **„przypadków wyjątkowych"** z tem, iż w każdym wypadku indywidualnym powinno nastąpić pisemne zarządzenie Ministra skarbu do danego wkładcy. I tu pojęcie **„przypadku wyjątokwego"** może być różnolicie interpretowane. W każdym razie obowiązek uzyskiwania przez władzę każdorazowej i indywidualnej aprobaty ministra stanowi poważną kautelę ochronną. Musimy jednak zwrócić uwagę na to, że te kautele ochronne dotyczą tylko wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych. Nie obejmują one więc innych rodzajów wkładów, a w szczególności sum na rachunkach bieżących, czekowych i t. p. Nie dotyczą one tembardziej wszelkich wogóle innych operacyj dokonywanych przez klijentelę z bankami poza wkładami.

Jak widzieliśmy, wśród osób obowiązanych do udzielania wyjaśnień są także osoby należące do wolnych zawodów. Sądzimy jednak, ż eod obowiązku informacyjnego wolne są te osoby w tym zakresie, w jakim specjalnemi ustawami ustanowiony jest względem nich obowiązek — a więc i prawo — zachowania tajemnicy, **dotyczy to w szczególności informacyj powierzonych adwokatowi.**

W akżdym razie ciaśniejsze określenie obowiązku informacyjnego odnośnie instytucyj kredytowych oraz wolnych zawodów byłoby nader pożądane.

W pozostałych wypadkach — przy istnieniu nader szerokich uprawnień władz skarbowych — należałoby korzystanie z nich najbardzie ograniczyć. Niestety, praktyka ostatnich czasów rozwija się w odwrotnym kierunku, to też wszelkie przedsiębiorstwa coraz dotkliwiej pod względem moralnym i materjalnym odczuwają swój obowiązek informacyjny.

Z.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Żyto 14.00—14.25, pszenica 18.00—18.50, jęczmień przemiałowy 17.00—17.50, jęczmień browarowy 19.50—20.50, owies jednolity 17.00—17.50, owies zbierany 14.00—14.50, mąka żytnia 1) — 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 28.0030.00, otrzby żytnie 8.25—8.50, otręby pszenne 8.25—8.50, otręby pszenne grube 8.50—9.00, rzepak 39.00—41.00, groch Victoria 46.00—50.00, ziemniaki jadalne 2.50—3.00, makuch lniany 18.50—19.50, makuch rzepakowy — 14.00—15.00, śrut Soya 20.50—21.00. **Usposobienie ogólne spokojne.**

Ścisłe wymiary podatkowe

Niema żadnych kontyngentów podatkowych, ale wymiar jest indywidualizowany w stosunku do płatnika

Warszawa, 22 listopada.

(B) **Jedna z warszawskich agencyj prasowych przynosi sensacyjną wiadomość, dotąd niepotwierdzoną, ale wprowadzającą prawdziwy przewrót w dotychczasowych stosunkach podatkowych — gdyby okazała się prawdziwą. Wiadomość ta głosi mianowicie, że ministerstwo skarbu postanowiło zdecydowanie zerwać z systemem wyznaczania poszczególnym izbom i urzędom skarbowym kontyngentów podatkowych.**

Kontyngenty te polegały na pewnych ustalonych zgóry sumach, które musiały wpłynąć z podatków do kas urzędów skarbowych. Od wielu lat już były te kontyngenty

PRZEDMIOTEM UTRAPIEŃ PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.

Izby i urzędy skarbowe dążąc do osiągnięcia wyznaczonych kontyngentów, musiały podwyższyć wymiary podatkowe i egzekwować je.

Przed kilku tygodniami, kiedy interpelowano ministra skarbu, dr. Zawadzkiego, na temat kontyngentów podatkowych stwierdził on, że kontyngentów takich niema, a tylko poszczególne urzędy i izby skarbowe otrzymały orjentacyjne cyfry przewidywanych wpływów podatkowych.

Obecnie wiadomości, pochodzące z ministerstwa skarbu, powiadają, że ministerstwo to w specjalnie wydanym do izb skarbowych okólniku stwierdza, że system cyfrowy czy też kontyngentowy spowodował szereg błędnych wymiarów podatkowych i wywołał duże niezadowolenie wśród płatników. Wobec tego władze skarbowe postanowiły zerwać z tym systemem i zwracają izbom skarbowym uwagę na konieczność usunięcia z procedury wymiaru podatków wszystkiego, coby mogło uchodzić za sprzeczne z ściśle indywidualnym i objektywnym wymiarem podatkowym.

To zarządzenie ministerstwa skarbu spowodowało między innemi opóźnienie wymiaru podatkowego za rok 1933 gdyż obecnie izby i urzędy skarbowe przystąpiły właśnie do rewizji zakreślonych poprzednio już wymiarów podatkowych.

Zwyżka pożyczek polskich

na giełdach amerykańskich i na rynku łódzkim

Zamknięcie giełdy nowoyorskiej wykazało mocną tendencję dla pożyczki stabilizacyjnej, a mianowicie kurs jej został podwyższony, w porównaniu z zamknięciem z dnia 20 bm. o 3 punkty, doszedł do poziomu do 1.115.50 (20 bm. — dol. 112.50).

Nic dziwnego więc, że i na rynku tutejszym wszystkie pożyczki oraz inne papiery państwowe i listy zastawne notowano pod znakiem tendencji utrzymanej **z odcieniem jednakże wyraźnie mocniejszym.** W związku ze wzmocnieniem się tendencji, podaż papierów tych wyraźnie osłabła, przy jednoczesnem zwiększeniu się zapotrzebowania.

Orjentacyjne kursy notowano na tutejszym rynku w sposób następujący:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna od 68 w żądaniu do 67.50 w płaceniu, 4 proc. **pożyczka dolarowa od 54.50** w żądaniu do 53.50 w płaceniu, 3 **proc. pożyczka budowlana od 46.00** w żądaniu do 45.00 w płaceniu, **5 proc. listy zastawne m. Łodzi** złotowe od 51.50 w żądaniu do 51.00 w płaceniu.

Zdaniem sfer zainteresowanych obecnie oczekiwać należy dalszej zwyżki papierów, tembardziej, że i na giełdach zagranicznych, a specjalnie w N.-Yorku notowana jest nadal tendencja mocniejsza.

Giełda pieniężna

Warszawa, 22 listopada.

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.79, Holandja 358.35, Londyn 26.48, Nowy Jork 5.30.1/4 Nowy Jork (kabel) 5.30.5/8, Paryż 34.93.1/2, Szwajcarja 171.90, Stokholm 136.70, Włochy 45.20, Berlin 213.25.

Obroty dewizami mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29. Rubel złoty 4.58.3/4. Dolar złoty 8.91.1/4. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 186.50—186.25. Funt szterl. 26.49—26.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00—44.90, 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.50—65.38—66.25 (w proc.), 4 proc. poż. inwestycyjna 114.00, 5 proc. konwersyjna 63.00—62.60, 6 proc. poż. dolarowa 70.75—70.50 (w proc.), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.60, 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 83.25, 7 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.38—49.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 58.00—57.50—58.13, 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 roku 50.75, 10 proc. m. Siedlec 37.50—38,25, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 58.00, 8 i 9 em. 57.00.

Akcje: Bank Polski 93.00—92.50, Spiess 30.00, Lilpop 10.25, Starachowice 12.50, Haberbusch 35.25.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych i akcji — słabsza.

W obrotach prywatnych 7 proc. śląska poż. dolarowa 65.75 (w proc.).

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.29—5.285, poż. stabilizacyjna 68.00—67.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 rok — 51.50—51.00, Bank Polski 94.00—93.50, dolarówka 53.50, poż. budowlana 45.25, poż. inwestycyjna 114,75. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Upadłości i układy

Zarząd masy upadłości **Sp. Akc. Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy** uznał, iż zgłoszona pretensja przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych do tej upadłości nie może być przyjęta, gdyż złożona została w stadjum syndykostwa ostatecznego, a zatem po terminie.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpoznawał powyższy wniosek Z.U.P.U. i uznał, iż wobec niedokonania dotychczas podziału masy upadłości, pretensja Z.U.P.U. o charakterze uprzywilejowanym może być przyjęta, postanowił przyjąć wierzytelność Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych do masy upadłości w wysokości 2.038 zł. 90 gr. z przywilejem, sumę zaś 106 zł. 75 gr. — bez przywileju.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Fabryka wózków dziecinnych **„Mercedes", wł. Bracia Erlich"** złożył sądowi sprawozdanie, w którem wyjaśnia, iż brak jakichkolwiek aktywów i nie ma możności zwołania zebrania wierzycieli — z tych względów prosi Sąd o zobowiązanie wierzycieli, ogłaszających upadłość, do wpłacenia syndykowi zaliczki na koszta w kwocie zł. 300.— oraz o zasądzenie od tychże wierzycieli zł. 750.— należnych syndykowi jako honorarjum kuratorskie.

Sąd, rozpoznawszy powyższe sprawozdanie i wziąwszy pod uwagę brak aktywów masy, postanowił postępowanie w sprawie całkowicie umorzyć.

P. Jerzy Scheibler

wszedł do zarządu firmy

W wyniku uzupełniających wyborów do zarządu spółki akcyjnej Scheiblera i Grohmana, wybrany został, na miejsce zmarłego ś. p. Karola Wilhelma Schelblera, brat jego, p. Jerzy Scheibler.

Wielka tranzakcja

Jak się dowiadujemy, onegdaj przed jednym z notarjuszów łódzkich sporządzony został akt zapisania kaucji hipotecznej na wszystkich nieruchomościach firmy N. Ejtingon i S-ka, w wysokości 11 miljonów złotych.

W sprawie tej poinformowano nas, że zapis jest wynikiem rozrachunków z centralą firmy Ejtingon w Nowym Jorku.

Funt zwyżkuje

W dniu wczorajszym zaobserwowano na tutejszym rynku znacznie zwiększony popyt na funty angielskie.

Orjentacyjny kurs funta w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w ciągu dnia wczoraiszego w granicach od 26.55 w żądaniu do 26.45 w płaceniu przy braku materiału. Również zwyżkę kursu funta zanotowano w dniu wczorajszym w Banku Polskim, który podniósł kurs o 5 punktów, płacąc po 26.32.

W kursie dolara żadnych prawie zmian nie notowano, w obrotach prywatnych pozagiełdowych kurs dolara wahał się w granicach od 5.30 w żądaniu do 5.29 w płaceniu. Bank Polski natomiast płacił w d. c. za odcinki grubsze po 5,27, za odcinki drobnieisze po 5.36, za czeki po 5.29.

Spadek uruchomienia

w wielkim przemyśle bawełnianym

Na podstawie danych, uzvskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stan zatrudnienia w firmach do Związku tego należących w okresie od dnia 5 do dnia 11 listopada r. b. przedstawiał sie następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, przez 5 dni — 14 fabryk, przez 4 dni — 6 fabryk, przez 3 dni — 4 fabryki, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 33 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było w tym okresie 42.100 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek liczby zatrudnionych o 800 osób.

W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 6 fabryk, przez 5 dni 4 fabryki, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni — 3 fabryki, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem w 18 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 11.300 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost liczby zatrudnionych o 100 osób.

Obroty handlowe z ZSRR

W ciągu trzech kwartałów r. b. wywieźliśmy do Rosji Sowieckiej towarów — 73.245 ton, wartości około 25 milj. zł., przywieźliśmy zaś towarów z Rosji — 87.084 tony, wartości blisko 12 milj. zł.

Saldo dodatnie na korzyść Polski wynosi za okres trzech kwartałów r. b. blisko 13 milj. zł.

Głównym artykułem eksportowym do Rosji Sowieckiej były metale nieszlachetne i wyroby z nich, których wywieźliśmy za 22,8 milj. zł. — Przywóz towarów z Rosji składał się głównie z artykułów pochodzenia mineralnego, wyrobów skórzanych i futrzanych, oraz z surowców włókienniczych.

Z sali odczytowej

Nachalnik na trybunie

W sali Filharmonji wystąpił onegdaj wieczór głośny Urke Nachalnik, autor „Życiorysu własnego przestępcy". Prelegenta — jako że przestał już wchodzić w kolizje z kodeksem karnym i że odcierpiał swe dawne winy aż piętnastu latami pobytu w różnych więzieniach — nie mamy więcej prawa nazywać głośnym przestępcą. Trudno go jednak z racji tej, że od roku lub dwuch chwycił zą pióro i spisuje niezwykły materjał, jakiego mu dostarczyło życie — nazwać głośnym... pisarzem lub literatem. Zostańmy więc przy tem, że Urke „jako taki" jest głośny. Jako — Urke Nachalnik.

Książka Nachalnika jest dokumentem pożytecznym, aczkolwiek pozbawionym jakichkolwiek wartości ideowych, czy artystycznych. W książce Nachalnika wszystko jest stwierdzone i doświadczone dosłownie na własnej skórze, a spisane prosto i dokładnie. Za to, że Urke dał literaturze tego rodzaju rzecz — powinniśmy mu być wdzięczni.

Na tem jednak powinna się rola Nachalnika skończyć.

Ale powodzenie gubi. Nic łatwiejszego, jak dać się zawlec na ślizgą drogę wtedy, gdy się ma powodzenie. Urke Nachalnik wie o tem chyba najlepiej. I ten człowiek, który wziął rozbrat z przestępstwem raz na zawsze — już zaczyna popełniać nowe przestępstwa: — *stał się grafomanem i — co jeszcze gorsza — „parlomanem"*.

Inaczej nie można skwalifikować odczytu z jakim p. Nachalnik stanął przed słuchaczami w sali Filharmonji. „Wyżyny i niziny społeczeństwa" nosił ów odczyt tytuł, a zawierał bardzo mizerne, bardzo tanie skomplikowanie Janych, jakich dostarczyć może każda praca z dziedziny kryminologji. Jacy wielcy ludzie byli przestępcami? Jacy przestępcy byli wielkimi ludźmi? Literatura kryminalna. Kobieta jako przestępca. Dobroć przestępców. Co rodzi zbrodnię? A więc głód, chuć i złe wychowanie i ponadto wrodzone skłonności. Wreszcie na zakończenie frazes tego rodzaju: „Przestępca w swem życiu spija więcej trucizny, niż wina..."

„Odczyt" był mało interesujący. Nastąpić miała po nim lektura własnych dzieł...

Interesujący był zato sam prelegent. Przypomnijmy sobie prelegentów — tych, cośmy oglądali w ciągu lat całych. Uduchowienie, inteligencja, głębia myśli, wysoka kultura przedewszystkiem i duża wiedza — te cechy niemal zawsze dadzą się zaobserwować u wykładowców...

Tutaj, na tle czarnych kotar stanął człowiek wyjątkowo odpowiadający swemu nazwisku, które jest pseudonimem. Wybitny, „stuprocentowy" pod względem zewnętrznym przedstawiciel tego świata, o którym mówi. To niewątpliwie więzienie wyrzeźbiło na jego twarzy rysy twarde, pełne cynizmu i siły brutalnej. I ten człowiek mówi chwilami jak apostoł swych „ideowych" współbraci. Nachalnik przemawia do ludzi conajmniej niekaranych... W tem leży zjawiskowość całego owego rzadkiego, bez precedensu, wypadku, jakim jest „twórczość" pisana i mówiona Nachalnika.

To zjawisko jest w dużej mierze oparte na... niezwykłości prelegenta oraz snobiźmie — czytelników i słuchaczy.

(g).

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 21 listopada 1934 r.

NOWY YORK. Loco 12.55, listopad 12.23, grudzień 12.25—12.26, styczeń 12.28, luty 12.32, marzec 12.36—12.37, kwiecień 12.36, maj 12.35, czerwiec 12.34, lipiec 12.33, sierpień 12.22, wrzesień 12.11, październik 11.98—11.99.

NOWY ORLEAN. Loco 12.57, grudzień — 12.28, styczeń 12.28—29, marzec 12.40, maj 12.38—39, lipiec 12.32, październik 12.00.

LIVERPOOL. Loco 6.85, listopad 6.60, grudzień 6.58, styczeń 6.58, luty 6.57, marzec 6.56, kwiecień 6.54, maj 6.53, czerwiec 6.51, lipiec — 6.49, sierpień 6.43, wrzesień 6.38, październik — 6.33, listopad 6.32, grudzień 6.31, styczeń 6.31.

EGIPSKA. Loco 8.95, listopad 8.65, grudzień 8.47, styczeń 8.50, marzec 8.51, maj 8.45, lipiec 8.41, październik 8.37.

UPPER. Loco 7.47, listopad 7.30, grudzień 7.29, styczeń 7.29, marzec 7.32, maj 7.35, lipiec 7.28, październik 7.30.

BREMA. — Święto.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). — Listopad 15.64, styczeń 15.62, marzec 15.42, maj 15.55.

ASHMOUNI. Grudzień 13.11, luty 13.15, — kwiecień 13.18, czerwiec 13.22.

Fałszerze biletów kolejowych

Po nitce do kłębka.—W poszukiwaniu fałszerzy banknotów, policja ujawniła nadużycia z biletami kolejowemi. — Jak zdemaskowany kupiec łódzki zdradził z zemsty swego spólnika

Katowice, 22 listopada.

Sąd okręgowy w Katowicach, pod przewodnictwem prezesa dr. Arcta, rozpatrywał wczoraj wielką **afere z biletami kolejowemi i nadużyć na tle puszczania w obieg fałszywych banknotów 10-złotowych.** Akt oskarżenia popierał prok. Śliwiński. Miejsca na ławie oskarżonych zajęli: **rzeźnik Berek Fleiszer z Chrzanowa, kupiec manufaktury Józef Lemel z Łodzi, kasjer kasy kolejowej Tadeusz Mandryś z Chrzanowa, handlarz Juda Felczer i siostra jego Estera Ziegel oraz Samuel Melcer z Chrzanowa.**

W świetle przewodu sądowego sprawa ta przedstawia się następująco: dyrekcja targowicy w Mysłowicach wpłaciła w lutym bieżącego roku większą sumę na konto czekowe. Po zbadaniu banknotów kasjer stwierdził, że **kilka z nich jest fałszywych.** Pieniądze były do złudzenia podobne do prawdziwych.

W związku z tem wydział śledczy roztoczył obserwację nad targowicą. Po kilku dniach zwrócono uwagę na rzeźnika **Zeliga Ziegela, który zamierzał zakupić towary, przyczem zapłacił fałszywemi banknotami 10-złotowemi.** Ziegela zatrzymano i odstawiono do komisarjatu.

Przesłuchany zeznał, że pieniądze te **dostał od swego szwagra, Berka Fleiszera i nie wiedział, że są one fałszywe.** Policja udała się z Ziegelem do Chorzowa, gdzie zatrzymano Fleiszera. Ten, wzięty w krzyżowy ogień pytań, zeznał, że **pieniądze dostawał od handlarza manufaktury, Józefa Lemla z Łodzi.**

Równocześnie oświadczył, że w tym właśnie dniu Lemel ma przyjechać z Łodzi. Wobec tego policja udała się z Fleiszerem na dworzec. Po przybyciu pociągu Fleiszer odszukał Lemla i podszedł do niego. W tej chwili zbliżyli się wywiadowcy policji i obu aresztowali. Lemel, przypuszczając, że został zdradzony przez Fleiszera, zawołał:

— **Aresztujcie Fleiszera, gdyż on trudni się sprzedażą fałszywych biletów kolejowych. Tu macie dowód rzeczowy.**

Lemel pokazał im swój bilet kolejowy. W ten sposób policja wpadła na trop drugiej afery. W toku dalszego badania stwierdzono, że dostawcą biletów kolejowych był **kasjer kolejowy, Mandryś.**

Wystawiał on bilety na znaczne przestrzenie i sprzedawał Fleiszerowi po 4 zł., a ten skolei pobierał za nie 12 do 10 zł. W toku dalszego śledztwa Lemel przyznał się do **trzykrotnego użycia takich biletów na przejazdy do Łodzi.**

Pozostali oskarżeni przyznali się również do winy.

W wyniku rozprawy sąd skazał Fleiszera i Lemla po dwa lata, Mandrysia na rok więzienia, Felczera i Melcera po 6 miesięcy więzienia, a Ziegelowa uniewinnił.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 91

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 listopada 1934 r.

1. Wzywa się zawodnika Jachowicza Jana (zgłoszonego dla KS Union-Touring i RKS TUR — Łódź) do Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. (Piotrkowska 15) na środę, dnia 28. 11. 1934 r. o godz. 19-ej.

2. Karze się zawodnika Pięknego Stanisława (T. S. Garbarnia — Kalisz) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 26. 11. 1934 do dnia 25. 3. 1935 r. za podwójne podpisanie zgłoszenia.

Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia zawodnika Pięknego Stan. dla Kaliskiego Klubu Sportowego.

Pierwszy krok bokserski

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Geyera zawody pięściarskie pod nazwą „Pierwszy krok bokserski" W zawodach bierze udział przeszło 40 pięściarzy ze wszystkich niemal klubów. Niektóre walki stały na zupełnie zadawalającym poziomie i miały przebieg interesujący.

Waga musza: Bergier (Siła) zwycięża Epsteina (Hakoah), Palman (WIMA) bije Bartosiewicza (Zjed.) i Zieliński (WIMA) zwycięża Graczyka (IKP). Trzecia walka była najładniejszem spotkaniem wieczoru.

Waga kogucia: Zajbert (Makabi) zwycięża Brajtsztajna (Sztern). Szczeciński (Zjed.) bije Sobierajskiego (WIMA), Cieślakowski (Geyer) zwycięża przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie Litmanowicza (Sztern).

Waga lekka: Stanecki (IKP) bije Szczupaka (Hakoah), Birnbaum (Makabi) zwycięża Stolińskiego (WIMA), Duszyński (Geyer) zwycięża Pawlaka (WIMA), Kujawski (Geyer) bije Pfeffera (Hakoah).

Waga półśrednia: Staniszewski (IKP) zwycięża Ziółkowskiego (Geyer), Kozłowski (Zjedn.) bije Ajzykowicza (Sztern), Zmierzchowski (Zjed.) zwycięża Wolfowicza (Hakoah).

Waga średnia: Dorobski (Siła) zwycięża przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie Roguszewskiego (WIMA) spowodu przerwania walki przez sędziego, Gutman (Makabi) zwycięża Bartoszka (Geyer) i Szapszewicz (Sztern) zwycięża Syskę (Geyer).

Sędziowali w ringu na zmianę pp. Wrocławski i Taflowicz.

B.T.K.—Policyjny K.S. 6:6

Katowice, 22 listopada.

W Katowicach rozegrany został mecz drużynowy pomiędzy mistrzem Węgier BTK a Policyjnym KS z Katowic. Mecz zakończył się zaszczytnym dla katowiczan wynikiem remisowym 6 : 6.

Bokserzy polscy udali się do Essen

Warszawa, 22 listopada

W czwartek o godz. 21.58 opuściła Warszawę polska reprezentacja bokserska, udając się do Essen na międzypaństwowy mecz z Niemcami. W Poznaniu przyłączyli się do ekspedycji mec. Linke, sędzia Bielewicz, Kajnar i p. Zapłatka.

Mecz Ł.K.S.—Garbarnia został odwołany

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę ostatni mecz ligowy między zespołami Garbarnia i ŁKS nie dojdzie do skutku, gdyż na propozycję Garbarni ŁKS zrezygnował z wysłania drużyny do Krakowa.

Ponieważ nastąpiło obustronne porozumienie obie drużyny stracą walcowerem 2 punkty i 3 bramki.

Spotkania w koszykówkę o puhar P.Z.G.S-u

W ciągu soboty i niedzieli rozegrane zostaną w sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej 88 pierwsze mecze w Łodzi w koszykówkę męską i żeńską o puhar zimowy PZGS-u przy udziale zespołów A-klasowych.

Początek meczów w oba dni o godz. 16-ej

Po ukończeniu rozgrywek w koszykówkę, które potrwają przypuszczalnie 3 tygodnie, odbędą się rozgrywki o puhar PZGC-u w siatkówkę.

Rozdanie nagród w Związku Legjonistów

W środę wieczorem odbyło się w lokalu Związku Legjonistów rozdanie nagród zwycięzcom imprez „Dnia Legjonów" w Łodzi.

Po przemówieniu przedstawiciel Zw. Legjonistów wręczył nagrodę przedstawicielowi Aeroklubu Łódzkiego p. płk. Rotarskiemu a następnie delegatom: — Automobilklubu, klubu motocyklowego, lekkoatletom i kolarzom.

Kusociński wrócił do Warszawy

W środę powrócił z Inowrocławia do Warszawy Janusz Kusociński. Kusociński przebywał w Iwoniczu przez 4 tygodnie, a czas ten poświęcił na dokładną kurację swego chorego kolana w tamtejszem sanatorjum.

Obecnie Kusociński czuje się znacznie lepiej i ma nadzieję, że po dalszej kuracji w Warszawie pod kierunkiem prof. Levitoux, będzie mógł już podczas zimy rozpocząć normalny trening.

Sala Filharmonji

tel. 213-84.

OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW zespołu „DI IDISZE BANDE" po cenach popularnych CAŁY PARTER 1 ZŁ.

Przebojowy program p. t.

„Zoł Lejbn Amchu"

w wykonaniu słynnych artystów scen żydow. Początek o godz. 9.15 wieczorem.

NOWY FILM CLARY BOW. Wkrótce ujrzymy CLARĘ BOW w jej najnowszym filmie dla wytwórni Fox p. t. „HOPLA". — Jak zgodnie twierdzi cała amerykańska prasa, film ten jest koroną twórczości świetnej artystki. Wszystkie recenzje brzmią wprost entuzjastycznie. — Rola ta daje jej specjalne pole do popisu. Clara Bow stwarza tym razem kreację o akcentach zarówno komedjowych, groteskowych, jak i mocno dramatycznych. „HOPLA" z CLARA BOW ukaże się już w następnym programie kina „EUROPA".

Teatr „Rozmaitości", Cegielniana 27, tel. 112-25

TEATR DLA DZIECI

W niedzielę 25 listopada 1934 r. o g. 12.30 w poł. Wspaniałe widowisko dla naszych Milusińskich połączone z atrakcjami i niespodziankami Baśń w 3-ch aktach (4 obrazach) p. t.

„Zaklęte trzewiczki"

Benedykta Hertza z muz. A. Kochanowskiego, reż. Iga Skórasińskiego z udziałem artystów scen polskich. W czasie przedstawienia rozlosowane będą niespodzianki i premje. Bilety od 50 gr. do 1.50 już do nabycia przy kasie teatru.

DOSTĘPNE WYCIECZKI TURYSTYCZNE DO PALESTYNY.

Wydział turystyczny przy organizacji sjonistycznej zajął się ostatnio sprawą udostępnienia i ułatwienia wycieczek turystycznych do Palestyny. Dzięki tym staraniom udało się zredukować cenę wycieczki do minimum. Przejazdy odbywają się okrętem luksusowym „Polonia" co 2 tygodnie grupami lub indywidualnie.

Najbliższe terminy wycieczek: 5-go i 19-go grudnia rb. Szczegółowych informacyj udziela biuro Organizacji Sjonistycznej.

ODCZYT O TRZECIEJ RZESZY.

Dzisiaj w piątek odbędzie się staraniem Ligi Państwowców prelekcja pod tytułem „Przeobrażenia w trzeciej Rzeszy" (Niemcy pod rządami Hitlera). Wygłosi ją redaktor Kazimierz Smogorzewski, korespondent pism polskich w Berlinie, obserwator stosunków niemieckich.

Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem w sali Towarzystwa Kredytowego. Bilety w cenie po 1 zł. i 2 zł.

Z AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO.

Zarząd aeroklubu łódzkiego podaje do wiadomości wszystkich pp. rezerwistów - balonowców, że z dniem 1 listopada 1934 roku została zawiązana przy Aeroklubie Łódzkim Sekcja Balonowa.

Zapisy na członków Sekcji Balonowej przyjmuje Sekretarjat Aeroklubu Łódzkiego codziennie w godz. od 9 do 13 oraz we wtorki i czwartki w godz. od 18 do 20-ej.

Na fali radjowej.

—::—

MIECZYSŁAW SZALESKI I HELENA WERTHEIM.

W dniu 23. b. m. (piątek) o godz. 17.15 usłyszą radjosłuchacze kilka drobnych utworów na altówkę w wykonaniu jednego z najwybitniejszych altowiolistów polskich — Mieczysława Szalewskiego. Na fortepianie towarzyć mu będzie p. Janina Konopasek-Szaleska. Drugim solistą recitalem będzie o godz. 17.35 występ śpiewaczy p. Heleny Wertheim. Program zapowiada pieśni kompozytorów niemieckich.

IMRE UNGAR PRZEZ RADJO.

Znany słuchaczom dobrze z konkursu chopinowskiego oraz licznych koncertów w Polsce, niewidomy pianista węgierski Imre Ungar wystąpi w koncercie symfonicznym w Konserwatorjum Warszawskiem w dniu 23 listopada o godz. 20.15, transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie polskie. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej dyrygować będzie Walerjan Berdjajew. Program zawiera utwory przedstawicieli nowoczesnego kierunku: symfonję Es-Dur Igora Strawińskiego i „Rapsodję hiszpańską" Ravela.

KONCERT CHÓRU „ECHO" Z POZNANIA.

W piątek, dnia 23 listopada o godz. 19.00 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert popularnego chóru „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego. W programie Maszyński, Świerzyński, Rudnicki, Nowowiejski, Rączka i Lachman.

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

ECHA NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się przy ul. Kolejowej. Mianowicie Janina Megierowa posadziła na oknie swą 9-miesięczną córeczkę Teresę i oddaliła się na chwilę do kuchni. Dziecko przechyliło się i spadło z drugiego piętra na ulicę.

Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna i dziecko po kilku godzinach zmarło.

Matka dziecka Janina Magierowa postawiona została w stan oskarżenia za niedostateczną opiekę nad niemowlęciem.

Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

LIKWIDACJA STREJKU W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM.

Podczas ostatniej konferencji, jaka odbyła się pomiędzy strejkującymi czeladnikami piekarskimi a majstrami w obecności inspektora pracy, udało się stronom dojść do porozumienia.

Czeladnicy uzyskali umowę zbiorową, normującą ostatecznie warunki płacy i pracy. Ustalono wysokość płac, uzależnioną od kategorji robotników.

Majstrowie piekarscy podpisali tę umowę.

Pertraktacje z czeladnikami krawieckimi i stolarskimi nie dały żadnych konkretnych wyników.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Francuzi chcą usunąć

robotników cudzoziemskich również z rolnictwa

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Dzisiejsze obrady izby nad budżetem ministerstwa rolnictwa rozpoczęły się pod znakiem walki z robotnikami cudzoziemskimi.

Dep. Chaussy zwrócił uwagę rządu na fakt, że 580.000 ha ziemi francuskiej jest uprawianych rękami obcych robotników. W niektórych gospodarstwach rolnych robotnicy cudzoziemscy przekraczają 90 procent.

Minister rolnictwa Cassez znał ten stan rzeczy za nienormalny i przypomniał ostatnio uchwalone przez radę ministrów wnioski w sprawie zatrudnienia robotników obcych.

Zamówienie na Lux-Torpedę

w zakładach Huty Królewskiej

Chorzów, 22 listopada.

Ministerstwo komunikacji zamówiło w zakładach przetwórczych huty Królewskiej **1200 buforów na sumę 240.000 zł.**

Niezależnie od tego zakłady otrzymały zamówienie od ministerstwa komunikacji na wykonanie **Luks-Torpedy za sumę 200.000 zł. Wagon ten będzie ostatnim wyrazem techniki.**

Czy djagnoza lekarza spowodowała śmierć

Na mocy orzeczenia biegłych sąd uniewinnił oskarżonego

Poznań, 22 listopada

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę przeciwko dr-owi Matuszewskiemu, który miał postawić **fałszywą djagnozę choremu niemowlęciu, skutkiem czego to zmarło.**

W czasie rozprawy sąd przesłuchał jako biegłych prof. dr. Horoszkiewicza oraz dr. Łagunę, którzy orzekli, że Matuszewski **nie jest winien śmierci dziecka.** Na podstawie tego orzeczenia sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

ECHA POŻARU PODCZAS LIBACJI

Awanturnicza tomaszowianka przed sądem

Tomaszów, 22 listopada.

W swoim czasie Franciszka Sałajczykowa urządziła w swem mieszkaniu przy ul. Krzyżowej 20 libację, w której udział wzięło większe towarzystwo.

Gdy wódka uderzyła im już do głowy, część ułożyła się do snu. Jeden z uczestników libacji porzucił niedopałek papierosa od którego zajęły się przedmioty łatwopalne. **Powstał pożar, który strawił doszczętnie całe mieszkanie.**

Aresztowano Sałajczykową. Podczas doprowadzenia do aresztu kobieta użyła obraźliwych wyrazów pod adresem policji i Państwa Polskiego. **Sąd skazał ją na miesiąc aresztu.**

FAŁSZERZ WEKSLOWY PRZED SĄDEM

Podpis kosztował go 6 miesięcy więzienia

Tomaszów, 22 listopada.

Do niejakiego Zuckera zgłosił się swego czasu Lejzer Pakuła z propozycją zdyskontowania weksla na sumę Zł. 100 z wystawienia jego ojca.

Zucker przeprowadził tę tranzakcję. W dniu płatności jednak weksel został zaprotestowany i okazało się, że podpis wystawcy został sfałszowany.

Zucker sprawę skierował do prokuratora, oskarżając Pakułę o **podrobienie podpisu.**

Pakuła stanął za to przestępstwo przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat pięciu. —

Życie społeczne.

ZE ZW. STRZELECKIEGO.

Święto Niepodległości 11 listopada w roku bieżącym Oddziały Związku Strzeleckiego na terenie powiatu łódzkiego obchodziły b. uroczyście. We wszystkich Oddziałach Związku Strzeleckiego w przeddzień Święta odbyły się capstrzyki, a w samo Święto — akademje, przyczem niektóre Oddziały brały udział w sadzeniu drzewek owocowych na drogach.

W Zgierzu po nabożeństwie w miejscowym kościele, w sali gimnazjum, wypełnionej publicznością, od 11 członków Związku odebrał przyrzeczenie strzeleckie wiceprezes powiatu ob. Ochendalski Henryk w obecności komendanta powiatu por. rez. Fornalskiego Tadeusza. W Aleksandrowie w czasie akademji przyrzeczenie strzeleckie od 23 członków odebrał komendant powiatu por. rez. Fornalski Tadeusz w obecności członka zarządu, ob. mjr. Wacława Drewskiego, przyczem orkiestra odegrała hymn państwowy i I Brygadę. Wśród obecnych widzieliśmy miejscowe duchowieństwo z ks. proboszczem dr. Nadolskim na czele, burmistrzem m. Aleksandrowa p. Gierlinga. W Oddziale Związku Strzeleckiego wieś Widzew w pięknie udekorowanej świetlicy, po uroczystej akademji i okolicznościowem przemówieniu instruktora komendy powiatowej ob. Edmunda Szydłowskieog, wiceprezes powiatu ob. Henryk Ochendalski odebrał przyrzeczenie strzeleckie od 13 członków Związku w obecności zastępcy komendanta powiatu por. rez. Antoniego Banachowskiego.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 23 bm. o godz. 20-ej w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. Tadeusz Cieślewski (syn) z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „O nowych prądach w sztuce".

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI Ż. T. K.

W sobotę, dnia 24 bm., odbędzie się wycieczka do gabinetu psychotechnicznego przy II remizie tramwajowej. Zbiórka o godz. 10.15 przy ul. Dąbrowskiej 14. Zapisy w sekretarjacie T-wa.

W niedzielę, dnia 25 bm., odbędzie się wycieczka na międzynarodową wystawę L. P. S. Zbiórka w lokalu Ż. T. K. o godz. 11

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ul. Karowej 14 usiłowała odebrać sobie życie 25-letnia Aniela Michałowska. Desperatka popełniła zamach samobójczy sposobem nawskroś męskim: poderżnęła sobie gardło brzytwą. Stan nieszczęśliwej młodej kobiety jest bardzo ciężki.

***

Na ulicy Napiórkowskiego padła z wycieńczenia i głodu Walerja Milczarek, bez stałego miejsca zamieszkania, którą lekarz pogotowia skierował do szpitala zapasowego.

★

W barze Rogożyka przy ul. Zielonej kucharz Aron Blumsztajn oblał się roztopionym szmalcem, odnosząc ciężkie poparzenia rąk i piersi.

W fabryce firmy Wachs przy ul. Wierzbowej nr. 43 w czasie pracy uległa zmiażdżeniu dłoni oraz oberwaniu dwuch palców lewej ręki Janina Biernacka, zam. przy ul. Majowej 31.

W urzędzie pocztowym przy zbiegu ulic Stodolnianej i Ogrodowej znaleźli interesanci porzucone w zawiniątku niemowlę płci męskiej.

W zakładach przemysłowych Widzewskiej Manufaktury uderzony został spadającym łomem żelaznym ślusarz Bolesław Wróblewski, zam. przy ul. Lipowej 63, odnosząc dotkliwe obrażenia.

Na ul. Limanowskiego przejechany został przez samochód, zdążający do Aleksandrowa 34-letni Aron Lipman, zamieszkały w Poddębicach. Poszkodowany uległ złamaniu ręki.

Również na Bałuckim Rynku dostał się pod koła auta wieśniak Władysław Zielonek ze wsi Rogi, odnosząc złamanie obu nóg.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najwybitniejszy współczesny film produkcji europejskiej

„KOBIETY W JEGO ŻYCIU"

Film ten odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie filmowej w Wenecji. Film Potęga. Rewelacja.
Następny program: „Wesoła Zuzanna". W roli gł.: Liljana Harvey. CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulg. po 70 gr.

Dnia 24.-XI.-34 r. o godz. 12-ej i w niedzielę o godz. 11-ej wyświetlany będzie
PORANEK p. t. „SOBOWTÓR". W roli głównej Ken Maynard.

trzeciego z rzędu po („Imperatorowej" i „Kleopatrze") potężnego miljonowego cudu — arcydzieła p. t.

KINO-TEATR „PALACE" TEATR

„Od wieczora do północy"

o niespotykanym dotąd w dziejach kinemato grafji rozmachu realizacji.

W roli głównej: CARL BRISSON który zaćmił wszystkich amantów filmowych.

W roli kobiecej KITTY CARLISLE
w pozostałych rolach: VICTOR MAC LAGLEN
i świetny komik JACKIE OAKIE.
Nadprogram tygodnik FOXA oraz P.A.T.
Początek o godz. 4-ej popoł.

Passe-partout i bilety wolnego wejścia (prócz urzędowych) nieważne.

Dziś rewelacyjna premjera

Wszyscy już dziś wiedzą, że rewja

„BANDA"

„KOBIETY, KOBIETKI, KOBIECIĄTKA"

z LEO FUKSEM" na czele zespołu jest największym przebojem Łodzi. Wszyscy muszą zobaczyć! Jeszcze tylko

3 DNI 3

piątek, sobota i niedziela

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45.
W sobotę i niedzielę o godz. 5.45, 7.45 i 9.45.
Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10, 17.
Ceny miejsc od 75 groszy.

Krajowe maszyny do pisania

systemu F. K. Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, trwałe i praktyczne w użyciu, poleca

Józef Leżon
Przejazd 4, tel. 102-23

Dr. MED.
M. Lewinsonowa
CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE
(dla kobiet i dzieci)
Piotrkowska 86
front II p., tel. 143-63.
Przyjmuje od 11—1 i 4—6 po poł.
Ceny lecznicowe.

GABINETY
I SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez Wł. Państw.
Dr. med. Lewinsonowej
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów.
Dla pracujących ulgi.
Godz. przyj. od 10 r. do 8 w

Dr.
E. Mortkowicz
CHIRURG
przeprowadził się na ul.
Śródmiejska 23 tel. 123-27,
przyjmuje od 1—3 i 5—7 wiecz.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

DR. MED.
L. NITECKI
Powrócił
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
front, I piętro
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. S. NEUMARK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ANDRZEJA 4, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.
S. Liebeskind
AKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
Andrzeja 2
tel. 216-66,
przyjmuje od 4—6 po poł—.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. MED.
Albert GOTLIB
Położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 26,
tel. 177-50.
Przyjmuje od 4—6 po poł.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.
Józef GEISLER
Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych, (Chor. pęcherza)
CEGIELNIANA 4
telef. 216-90.
przyjmuje od 9—2 i od 5—9 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

Dr.
W. BALICKA
PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL.
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. MED.
A. Kleszczelski
CHIRURG - UROLOG
Narutowicza 16
(PIŁSUDSKIEGO 76)
Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po poł.

Leczenie krótkiemi falami
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

„LUNA"
Dziś dawno oczekiwana premjera!
Nagrodzony w Wenecji pierwszy rewelacyjny muzyczny film produkcji sowieckiej, wytwórni „SOJUZFILM" w Moskwie
„Petersburskie Noce"
Na tle pięknych piosenek rosyjskich pełen treści film o niewidzianych dotąd zdjęciach i cudownej muzyce.
MÓWIONY I ŚPIEWANY W JĘZ. ROSYJSKIM.
W rolach głównych:
„Wiera Tarasowa, L. Orłowa, W. Dobronrawow i M. Doronin.
Nadprogram: Najnowsze zdjęcia sowieckie: „STARA I NOWA MOSKWA" oraz tygodnik FOXA i aktualności krajowe.
NOWOŚĆ. Dla miłośników żywej muzyki Codziennie w przerwach o godz. 6, 8 i 10 w w sob. i niedz. dodatkowo o g. 12, 2 i 4 pp
KONCERTY WIELKIEJ ORKIESTRY
członków Związku Muzyków Zawodowych pod kierunkiem F. Bajgelmana.
Passepartouty i bilety woln. wejścia nieważne
Pocz. seans. o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w sob i niedz. poranki o godz 12 i 2 pp.
Ceny miejsc normalne do g. 6 m. 30 zniżone

Nożyk do golenia **KORONA ELASTIC** to szczyt doskonałości

Dr. J. Handzel
Ortopedja (choroby kostno-stawowe)
Sienkiewicza 20
(u wylotu Moniuszki).
tel. 141-41.
przyjmuje od 4—6.

Hilde Handzel
Spec. wiedeńska gimnastyka lecznicza ortopedyczna (skrzywienia kręgosłupa) dzieci fiz. niedorozwinięte.
Sienkiewicza 20
tel. 141-41.

RATUJCIE ZDROWIE!
CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Do akt Nr. Km 1844/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy ogniotrwałej, żyrandola, 2-ch figurek gipsowych, lampy wiszącej, firanek, mebli, 3-ch garniturów męskich i 4-ch dywanów pluszowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1250.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 listopada 1934 r.
w/z. Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

LOTO w Stowarzyszeniu Komiwojażerów Ł. O. H. P.
Jak zwykle w **SOBOTĘ** od godz. 9-ej wiecz.
Zebranie Familijne

Kupno i sprzedaż

SYPIALKA z złotej brzozy, tanio do sprzedania prawie nowa. Oferty „I. K.".

KUPIĘ aparat używany kina niemego wędrownego, stare wartościowe filmy lub przyjmę spólnika. Wieczorek, Zgierz, Ogrodowa 1.

KUPIĘ używane biurko amerykańskie z żaluzją i kasę ogniotrwałą. — Wiadomość z podaniem ceny. Kutno, sk. pocz. 52.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po cenach. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Lokale

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami w pobliżu parku. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub. „Mieszkanie" do Fuchsa, Piotrkowska 50. 25

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

POLONISTKA udziela lekcyj języka polskiego i literatury młodzieży klas wyższych w kompletach. Wiadomość Piotrkowska Nr. 187, gimnazjum A. Skrzypkowskiej od godz. 14—17. 25

Rozmaite

WDOWA przyjmie roboty hafciarskie, wykonanie solidne. Wierzbowa 30, m. 2, parter, Radwańska.

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

BRANSOLETKĘ znaleziono. Zgłosić się, Zakątna 81, pomiędzy 10 i 12-tą.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej wydany 31-go stycznia 1930 r. Nr. liczn. 336907/13303, wydany na imię Marji Szenwic.

SALA OŁOMUCKA zgubiła świadectwo szkolne I gimnazjalnej szkoły p. Eugenji Jaszuńskiej i Zeligmanowej Nr. 219. 23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł 4— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20 Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.